

WENANUM
20

PRENUM
Miesięcznik
Lwowie 4zł
dostawiamy
mu i w 13
Polsce przesyła
ką pocztową 4zł
80 gr., zagranicą
miesięcznie 6
50 gr.

Dla urzędników
państw. i nau-
czycieli miesię-
cznie 3 zł. 50gr.

Kraków
Biblioteka Jagiellońska

PRACOWNIK LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Wydawca: Nowa Polska Spółka Wydawnicza, Sp. z ogr. odp.

Redakcja
i Administracja
ul. Działoszyckich 18
Telefon redakcji
19,
w nocy 29-19.
Tel. adm. 32-19.
Adres dla tele-
gramów: Kurjer
Lwowski, Lwów.
Rękopisów nie
zwraca się.
Redaktor naczelny
przyjmuje: od
1-2 w południe.
P. K. O. Nr.
153.215.

Najlepszą herbatę poleca F-a „ZAKOPANE“ Moor & Stachowicz, Lwów, Akademicka 24 — Sarnychy 25

Rada prawnicza.

Lwów, 20 sierpnia.

(z) Wprowadzona do naszego ustroju rozporządzeniem P. Prezydenta Rzpltej nowa instytucja Rady Prawniczej, jest ważnym krokiem naprzód na drodze uporządkowania dotychczasowego chaosu i przypadkowości w pracach legislacyjnych.

Potrzebę reformy na tem połu odczuwała zgodnie cała trzeźwa opinia społeczna. Wobec wewnętrznej rozbieżności opinii sejmowych i przeraźliwej ignorancji posłów, utworzenie instytucji, powołanej do opracowywania projektów ustaw, wedle ścisłych wymogów dyscypliny kodyfikacji i techniki prawniczej, stało się sprawą niezbędną i pilną. Zrealizowanie tego postulatu natrafiało jednak na silny opór zazdrośnego o swą nieograniczoną władzę Sejmu, a zdane na łaskę i niełaskę sejmowego wszechwładztwa rządu, musiały ponieść kilkakrotnie podrażnionych projektów o powołaniu do życia takiej instytucji.

Dopiero wolny od tych więzów gabinet prof. Bartla, któremu sejmowy miecz Damoklesa już nie grozi, mógł przystąpić do położenia racjonalniejszych zębów pod polskie prace ustawodawcze.

Najistotniejszą cechą rozporządzenia P. Prezydenta o powołaniu Rady Prawniczej jest celowość. — Kompetencje, zakreślone nowemu organowi, są dostatecznie szerokie, by mógł on sprostać zadaniom, dla których został utworzony. Nie szło wszak o stworzenie nowego czynnika legislacyjnego, wyposażonego w samodzielną inicjatywę ustawodawczą, lecz o powołanie do życia organu fachowego, mającego badać rządowe projekty ustaw i rozporządzeń pod względem praworządności i techniki prawniczej.

Tem tłumaczyć należy odrzucenie projektowanej nazwy Rady Stanu: przyjęta nazwa Rady Prawniczej uwypukla bowiem tem dobitniej właściwe pole działania nowej instytucji.

Wedle brzmienia rozporządzenia, w skład Rady Prawniczej wejdą członkowie zwyczajni, mianowani przez P. Prezydenta Rzpltej na wniosek Rady Ministrów z pośród osób, wyróżniających się znajomością prawa i administracji państwowej. Rozporządzenie nie mówi wyraźnie, czy muszą to być zawodowi prawnicy i nie określa ich liczby, pozostawiając te szczegóły uzależnieniu Rządu. Obok radców zwyczajnych, będą powoływani przez ministra sprawiedliwości radcy nadzwyczajni z pośród znawców szczególnych dziedzin zarządu państwowego. Ponadto zastrzega rozporządzenie

Pakt przyjaźni między Polską a Jugosławią

Warszawa, 19. 8. (PAT.) Celem zacieśnienia węzłów przyjaźni tak szczerliwie istniejących pomiędzy Rzeczypospolitą Polską a królestwem S. H. S. odnośne rządy uzgodniły tekst paktu przyjaźni i traktatu o arbitrażu i konsyliacji, któ-

rych podpisanie nastąpi w Genewie, we wrześniu b. r. Przez traktaty te, oparte w zupełności na zasadach Ligi Narodów oba rządy chcą dać nowy dowód pokojowego ducha, jakim są ożywione.

— 10 0 X —

Wielka katastrofa w hucie górnośląskiej. 8 górników zasypanych.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 19 sierpnia.

W Hucie Laura na Górnym Śląsku zdarzyła się onegdaj straszna katastrofa. 8 górników zostało zasypanych wskutek zawalenia się filarów, podtrzymujących strop kopalni.

Dotychczas wydobyto zwłoki 2-eh górników oraz czterech górników ciężko rannych. Sztymar Leonard, który kierował akcją ratunkową, uległ ciężkiemu obrażeniu.

— 10 0 X —

Główny z procesu Steigera Olszański aresztowany pod zarzutem kradzieży.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 19 sierpnia.

W Gdańsku aresztowano ukraińskiego studenta Olszańskiego pod zarzutem kradzieży. Jest on identyczny z osobnikiem, który swego czasu zeznał przed policją w Berlinie,

jakoby dokonał zamachu na b. prezydenta Wojciechowskiego — o co był oskarżony Steiger. Polskie władze zapewne będą się domagały wydania Olszańskiego.

Olszański nie będzie wydany władzom polskim.

Gdańsk, 19. 8. (PAT.) „Dan. Volkstimme“ donosi, że policja gdańska aresztowała przed kilkoma dniami studenta ukraińskiego Olszańskiego, który w roku 1924 dokonał we Lwowie zamachu na ówczesnego prezydenta Wojciechowskiego. Olszański po zamachu uciekł do Niemiec i ukrywał się w Berlinie. Zmuszony do opuszczenia Niemiec, udał się do Gdańska, gdzie przeby-

wał pod nazwiskiem Reuss. Aresztowany pod zarzutem kradzieży, Reuss przyznał się, że jest poszukiwanym przez władze polskie Olszańskim. Narazie przebywa on w areszcie. Dziennik dodaje, że Olszański nie będzie wydany władzom polskim, gdyż jako przestępca polityczny, korzysta w Gdańsku z prawa asyłu.

dzenie ministrowi sprawiedliwości prawo wyznaczania referentów Rady Prawniczej.

Kompetencje Rady Prawniczej określa art. 5-ty rozporządzenia. Zadaniem Rady jest opiniowanie rządowych projektów ustaw, rozporządzeń, przyczem projekty rozporządzeń P. Prezydenta „powinny być“ przekazane Radzie do opinii, natomiast wszystkie inne projekty ustawodawcze „mogą być“ poddane konsultacji Rady. Opinia Rady Prawniczej nie jest dla Rządu wiążącą. Procedury konsultowania Rady rozporządzenie nie określa ściśle, przewiduje bowiem zasięganie opinii poszczególnych radców, jak i opinii komisji stałych i utworzonych ad hoc, nie dając pozatem bliższych wskazówek w tym względzie. Prezesem Rady jest minister sprawie-

dliwości, ma on przede dominujący wpływ na tok obrad Rady.

Zaznaczyć należy w końcu, że rozporządzenie nie wspomina zupełnie o stosunku Rady Prawniczej do Izb ustawodawczych. — Wnioskując a contrario, oznacza to, że Sejmowi i Senatowi nie wolno odsyłać do Rady żadnych projektów, ani też nie wolno Radzie do Izb się zwracać. Rozporządzenie nie mówi również o tem, czy członkowie parlamentu mogą być do Rady powoływani.

Rada Prawnicza wniesie do naszego życia państwowego nowe, bardzo pożądane momenty. Będzie to przede wszystkim organ, wprowadzający ciągłość do prac prawodawczych i reprezentujący duży kapitał fachowego wykształcenia.

— 00 —

Premjer Bartel i gospodarka w monopoli tytoniowym.

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 19 sierpnia.

Premjer Bartel zainteresował się bliżej gospodarką w monopoli tytoniowym i przesłał list do ministra skarbu, w którym prosi o podanie bilansu gospodarczego monopolu za r. 1925, oraz pewnych szczegółów gospodarki w r. 1926.

— 00 —

ZMIANA NA STANOWISKU WOJEWODY NOWOGRODZKIEGO.

Warszawa, (Tel. wł.) Stanowisko wojewody nowogrodzkiego objął ma p. Zygmunt Bezcowski. Gen. Januszajtis przeszedłby w takim razie do czynnej służby w armii.

— 00 —

KOMISARZ RZĄDU W WARSZAWIE.

Warszawa, (Tel. wł.) W najbliższym czasie ma nastąpić definitywna nominacja gen. Sławojsk-Składkowskiego na komisarza rządu w Warszawie. Gen. Składkowski pełni dotychczas swe funkcje prowizorycznie.

— 00 —

ZATONIECIE PAROWCA TU. RECKIEGO.

Paryż, 19. 8. (PAT.) Prasa donosi z Konstantynopola, że na Morzu Czarnem zatonał parowiec turecki „Subania“, przyczem zginęło 13 osób.

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 19 sierpnia: w Warszawie 9.05 zł.; w Krakowie 9.07 zł.; we Lwowie 9.05 zł.

Kursa urzędowe giełdy warszawskiej. Dolar. Transakcje: 9.02; Sprzedaż: 9.04; Kupno: 9.00.

N. Jonk. Transakcje: 9.07; Sprzedaż: 9.09; Kupno: 9.05.

Tendencja utrzymana.

Zurych urzędowy. Warszawa 00.00; N. Jork 5.175; Londyn 25.1525; Paryż 15.00; Wiedeń 73.10; Praga 15.32; Włochy 17.075; Belgia 14.35; Budapeszt 72.35; Soffia 3.74; Holandia 207.65; Oslo 113.55; Kopenhaga 137.5875; Sztokholm 138.575; Hiszpania 80.000; Bukareszt 2.40; Berlin 123.2125; Belgrad 9.125.

Pogiejda nowojorska. Warszawa 10.69; Londyn 4.865; Paryż 2.865; Wiedeń 14.12; Praga 2.9625; Włochy 3.2925; Belgia 2.77; Budapeszt 14.12; Szwajcaria 19.32; Soffia 0.72; Holandia 40.12; Oslo 21.95; Kopenhaga 26.58; Sztokholm 26.78; Hiszpania 15.55; Bukareszt 0.4640; Berlin 23.81; Belgrad 1.77.

— 00 —

Zjazd nauczycielstwa polskiego we Francji

(Od naszego korespondenta.)

Paryż, w sierpniu.

Szkolnictwa polskiego we Francji niema — jest tylko nauczanie polskie, które natrafia na trudności, wyrastające głównie z niechęci, z jaką traktują nauczyciele francuscy nauczanie w języku polskim. Najgorzej dzieje się na północy, gdzie tylko w rzadkich wypadkach zostawia się zupełną swobodę nauczycielowi polskiemu.

W okręgu konsulatów w Lille, w departamencie Nord, liczba dzieci polskich wynosi 10.373, z tego w wieku szkolnym jest 6250 dzieci. Z nauki języka polskiego korzysta — 1300 dzieci, 4950 dzieci pozostaje bez nauki polskiej. Nauczycieli polskich w tym departamencie jest 10, brak jeszcze 38 sił nauczycielskich.

W departamencie Pas de Calais, należącym również do okręgu konsularnego Lille, liczba dzieci wynosi 32.870, w wieku szkolnym 18.640. — Z nauki języka polskiego korzysta 5330 dzieci, bez nauki polskiego pozostaje 13.130. Nauczycieli jest 41, brak jeszcze 106.

W obu departamentach północnych okręgu konsularnego w Lille, nauki polskiej udziela się w 15 osadach, a 40 osad, posiadających wysoki procent dzieci polskich, jest zupełnie pozbawionych nauczania polskiego.

Znacznie lepiej przedstawia się sytuacja w środkowej i wschodniej Francji. W okręgu konsulatów Północno-wschodniego liczba dzieci wynosi 6460, z tego w wieku szkolnym 3530. Na naukę polską uczęszcza 1565 dzieci, bez nauki pozostaje 1956. Nauczycieli polskich jest 24, a brak jeszcze 10-ciu.

Podobnie jest w okręgu konsulatów w Strasburgu: liczba dzieci wynosi 5100, w wieku szkolnym 2240. Na naukę polską uczęszcza 1170 dzieci, bez nauki pozostaje 1070. — Nauczycieli jest 9, brak 8-miu.

Gorzej jest w okręgu konsulatów w Marsylii: dzieci jest 5230, w wieku szkolnym 2300. Z nauki polskiej korzysta 250, nie korzysta 2050. Nauczycieli polskich jest 3, a być powinno 15.

Beznadziejnie przedstawia się sytuacja w okręgach konsularnych Havre i Paryż, brak tam zwartych kolonii polskich. Liczba dzieci polskich w tych dwu okręgach wynosi około 3000, w wieku szkolnym jest

1500; z nauki polskiego korzysta 100 dzieci, 1400 pozostaje bez nauki. Jest tylko 1 nauczyciel, a powinno być 10.

Dla całej Francji otrzymujemy dane następujące: dzieci polskich jest 63.053, z tego w wieku szkolnym 34.460. Z nauki języka polskiego korzysta 9715 dzieci, bez nauki polskiej pozostaje 24.745. Nauczycieli polskich jest 88, a pracę znalazłoby jeszcze 183.

W najkorzystniejszym razie udziela się w każdym oddziale polskim 3 godziny nauki dziennie, przez dalsze trzy godziny dzieci uczą się w języku francuskim. W wielu przypadkach jednak nauka dzienna w języku polskim trwa zaledwie godzinę, często tylko 30 minut, czasem nawet tylko 15 minut, a w niektórych kolonjach tylko godzinę tygodniowo!

Jako powód nieuczęszczania dzieci polskich na naukę polską, podają nauczyciele najczęściej niechęć lub obojętność rodziców.

Ogólny Zjazd Związku Polskiego Nauczycielstwa po dwudniowych obradach, odbytych w tych dniach w Lille, uchwalił szereg rezolucji — między temi, następujące:

„Ogólny Zjazd nauczycieli polskich we Francji, poleca zarządowi głównemu przesłać inspektorom szkolnym na terenie Rzeczypospolitej Polskiej adresów oddziałów polskich we Francji w celu zainteresowania ich potrzebami i uzupełnienia wiadomości krajoznawczych i historycznych na terenie szkół polskich na emigracji. Szkoły polskie w kraju powinny porozumieć się w tej sprawie bezpośrednio z oddziałami polskimi we Francji.

Zjazd walny Związku Polskiego Nauczycielstwa we Francji, poleca zarządowi głównemu zwrócić się do polskich organizacji społecznych w kraju, mających na celu pomoc kulturalną i oświatową, o współdziałanie w dostarczaniu wychodźtwa książki polskiej.

Dalsze rezolucje podkreślają konieczność współpracy z polskimi organizacjami robotniczymi we Francji na polu oświatowym, konieczność zabiegów o prywatną szkołę polską dla dzieci na emigracji, potrzebę otwarcia gimnazjum polskiego we Francji i wreszcie konieczność rozszerzenia nauki przedszkolnej dzieci małych.

Z za kulis sowieckich.

Warszawa, (Tel. wł.)

Ajencja teleg. Russpress donosi: Najwyższy sąd sowiecki odrzucił prośbę o ułaskawienie, wniesioną przez obrońców 14-tu włościan, skazanych przez sąd sowiecki w Witebsku na karę śmierci za zamordowanie kilku komunistów oraz urzędników sowieckich. Wykonano wyroki śmierci.

Oddział powstańców przeobwojewódzkich dokonał pomiędzy stacjami Czedasz i Gażyr napadu na pociąg osobowy idący do Jakatory nadaru. Pomiędzy służbą kolejową a powstańcami wywiązała się strzelanina, wskutek której powstańcy zostali zmuszeni do cofnięcia się w głąb przyległego lasu. Kilka osób z liczby pasażerów pociągu oraz służby kolejowej zostało rannych.

W Moskwie w dzielnicach robotniczych rozpowszechniane są odezwy, podpisane przez „Rosyj-

ską robotniczą partię sowiecką“. Odezwy nawołują ludność Moskwy do walki z dyktaturą partii komunistycznej, żądając: zniesienia przywilejów tej partii i jej członków, równouprawnienia politycznego wszystkich obywateli Rosji bez różnicy pochodzenia, zaprzestania walki z religią, likwidacji międzynarodowej komunistycznej, przywrócenia państwu sowieckiemu nazwy „Rosja“, oraz dokonania nowych wyborów do wszystkich sowietów miejskich i wiejskich.

Odezwy oświadczają, że „Rosyjska robotnicza partja sowiecka“ dążyć będzie do przekształtowania Rosji na narodowe państwo sowieckie.

Popierajcie cele Towarzystwa Szkół Ludowej.

Walka o program w Rosji.

Warszawa. (Tel. wł.)

Oregdaj przybyła tu grupa Rosjan, którzy zbiegli z Mińska przez tak zwaną „granice zieloną“ w obawie przed wypadkami, jakie mają się rozegrać w Rosji.

Według zapewnień tych ludzi, w Mińsku i na całej Białorusi sowieckiej, wrota walki między Stalinem, Trockim i Zinowiewem.

Walka ta, toczy się narażenie wewnątrz partii komunistycznej, zwłaszcza iż wojsko zachowuje się biernie i całkiem niedowzmacznienie podkreśla swoją „neutralność“.

Tej walce trzech potężnych odłamów partii komunistycznej przypatrują się z przerażeniem spokojni mieszkańcy, niepewni jutra.

„Głos Codzienny“ donosi: „Mińsk cały jest pod bronią. — Ściągnięto liczne pułki krasnoarmiejców z prowincji.

Również obsadzono nader mocno granicę polsko - rosyjską. W Mińsku panuje popłoch. Wszyscy tak zwani „starzy“ komisarze i dygnitarze sowieccy uciekli do Berlina wraz z rodzinami, pod pozorem „kuracji“. — Również nieliczne już dziś grupy t. zw. „nacionalistów“, starają się wszelkimi sposobami opuścić Rosję i przekradają się masowo do Polski.

Po mieście krążą silne patrole wojskowe i dokonano ostatnio licznych aresztowań. Narażenie panuje spokój, ma on jednak wiele cech — „spokoju przed burzą“.

Tajemnicza śmierć dowódcy floty findlandzkiej.

Ryga, (Tel. wł.)

Wizyta floty findlandzkiej na Łotwie została przerwana z powodu nagłego zgonu komandera Roosa, który dowodził eskadrą findlandzką. Pisma ryskie donoszą, że zgon komandora nastąpił w tajemniczych okolicznościach. Znalaziono go nad ranem w łóżku w kajucie bez oznak życia. Lekarze skonstatowali otrucie gazem śmiertelnym, oględziny zaś kajuty stwierdziły, że jedna z rur gazowych była przecięta ta-

jemniczą ręką. Śledztwo nie ujawniło dotychczas winowajców tej zbrodni, lecz opinia publiczna przekonana jest, że działała tu ręka Moskwy. Wizyta floty findlandzkiej w Rydze miała być etapem zbliżenia pomiędzy marynarką findlandzką a marynarką łotewską. Komandor Roos znany był jako wróg komunizmu. Swoją karierę wojskową rozpoczął w marynarce rosyjskiej. Od 1918 służył we flocie findlandzkiej.

Demilitaryzacja Europy.

Paryż, (Tel. wł.)

„Observer“ zamieszcza dane, dotyczące stopniowej demilitaryzacji Europy. Zdaniem dziennika tego liczebność wojska w Europie zmniejszyła się o 1 i pół miliona ludzi.

Największe redukcje zostały dokonane w państwach skandynawskich. Szwecja zmniejszyła swą stałą armię ze 120 tysięcy do 25,5 tys. wojskowych. Norwegia z 60 tysięcy do 4,4 tysięcy, a Dania z 33 tysięcy do 9 tysięcy.

W cyfrach tych nie jest jednak uwzględniona milicja. Francja zredukowała swą armię w porównaniu z 1913 r. o 300 tysięcy ludzi. Obecnie zaś projektuje zmniejszenie czasu służby wojskowej w piechocie. Jeżeli ten projekt przejdzie, to we Francji będzie służyć tylko 97 tysięcy Francuzów i 100 tysięcy tutejczyków.

Anglia również bardzo poważnie zredukowała swą armię, szczególnie w Indiach. Zwiększyła się natomiast

jej flota powietrzna.

Belgia zmniejszyła swe wojsko z 119 tysięcy do 81,7 tysięcy, Hiszpania z 216 tysięcy do 124 tysięcy ludzi.

Jedynie Włochy zwiększyły swą armię w ciągu ostatnich trzech lat z 210 tysięcy do 259,8 tysięcy ludzi. — Mimo to w porównaniu z 1913 rokiem, armia włoska zmalała o 30 tysięcy żołnierzy.

Zmniejszenie się liczby wojsk, nastąpiło również w Środkowej Europie i na Bałkanach.

Jedynie Polska, Łotwa, Litwa, Finlandja i Rumunia powiększyły liczebność swoich armii, ze względu na swe geograficzne położenie.

W 1921 roku Polska — zdaniem „Observera“ — liczyła wojska wraz z jeńcami państw obcych 318,5 tysięcy. Cyfra ta, uległa od tego czasu znacznym zmianom. Liczebność armii rosyjskiej przekracza cyfrę pół miliona żołnierzy.

Polska a Hiszpanja i Brazylja.

Warszawa, (Tel. wł.)

Bawiący w Warszawie profesor ekonomii i poseł do parlamentu angielskiego dr. Hugh Dalton, wyraził się w sposób następujący o sprawie stałego miejsca dla Polski w Radzie Ligi Narodów:

„Polska ma największe do tego prawo. Hiszpanja bowiem miała wielką przeszłość, a nie widać jej przyszłości. Brazylja ma przed sobą wielką przyszłość, ale jest krajem bez przeszłości. Przed Polską zaś krajem o wielkiej i wspaniałej przeszłości, otwiera się niemiernie wspaniała przyszłość“.

Profesor Dalton, członek niezależnej partji pracy, zajmuje się specjalnie sprawami zagranicznymi w skali międzynarodowej. Zwiedził on już Gdańsk i Warszawę, stąd udaje

się ma Kresy wschodnie, a potem do Lwowa, Krakowa, Zakopanego i Katowic.

Francuska eskadra bojowa w Gdyni.

Gdańsk, (Tel. wł.)

Lekka eskadra francuska, złożona z kontrotorpedowców „Chacal“, „Jaguar“, torpedowca „Simoun“ i z 10-dzi podwodnych „Soufflot“ i „Marsouin“ pod dowództwem kapitana de Ponteves, ma wykonać manewry od połowy sierpnia do 25 września r. b. na morzu Bałtyckim.

Podczas tych manewrów eskadra zawinie do portu w Gdyni w dniu 9 września i urządzi tam 7-miodniowy postój.

Z Teatru Nowości.

„300 dni” (L'enfant du Miracle)
farsa w 3 aktach P. Gavoutta i R.
Charvey'a.

Lwów, 20 sierpnia.

Mocno podstarzała, dobra jednak na sezon „ogórkowy” farsa, wyreżyserowana została starannie przez p. Okornickiego, aby mieć jednak powodzenie, musi być lepiej obsadzona i grana w jeszcze spieszniejszym tempie. Tymczasem niektóre role były powierzone nieodpowiednim siłom tak, że chwilami akcja słabła, zacierało się tempo, farsa nużyła.

Naturalnie, iż przedmiotem ogólnego zainteresowania był **Zelwero-wicz, kapitalny w masce, ruchach, mimice, grający rolę budowniczego Croche'a z tym żywiołowym humorem, którym zawsze bezpodzielnie zajmuje widownię. Obok niego zasłużone oklaski zbierała nigdy niezawodna Trapszo, dalej Michnowska (mie dla niej rola!), Żelichowska, Szczęsna, Okornicki, Czaki i inni.**

Och, jak już dosyć mamy tych u-stawicznych fars tegorocznych w teatrach miejskich!

Zast.

WYJAZD MIN. ZALESKIEGO DO GENEWY.

Warszawa. (Tel. wł.)

Minister spraw zagranicznych p. Zaleski wyjechać ma do Genewy już 25 bm. Prawdopodobnie zatrzyma się w Paryżu.

EPIDEMJA SAMOBÓJSTW WE WIEDNIU.

Wiedeń. (Tel. wł.)

W ostatnich dniach wzrosła liczba samobójstw w Wiedniu w zaskakujący sposób. Powodem przeważnie **nie**dzia. Miedzy ofiarami jest również żona zmarłego tragicznie tuższego znanego dziennikarza Sternbacha, która z żalu po mężu popełniła samobójstwo.

Amnestja podatkowa.

Warszawa. (Tel. wł.)

Do wszystkich Izb skarbowych rozesłało ministerstwo skarbu **okólnik**, w którym zapowiada amnestję wszystkich podatków zaległych za czas do 1-go stycznia 1925. Z amnestji tej będą mogli korzystać tylko **zubożali podatnicy**, którzy wniosą podania indywidualne do właściwych urzędów skarbowych i inatancji.

Urzędy skarbowe na podstawie tych podań zubożonych podatników przeprowadzą **dochodzenia**. Brane będą pod uwagę listy podatników zubożonych, przedstawione przez **lokalne organizacje kupieckie** urzędowi skarbowym. Ostateczną decyzję wydadzą Izby skarbowe, którzy przedstawiają zebrane materiały wraz z swą opinią poszczególnym urzędom skarbowym.

Nieudałe sfinansowanie

kopalń borysławskich.

Wiedeń. (Tel. wł.)

Firma wiedeńska posiadająca kopalnie w Borysławiu chciała się przemienić w spółkę akcyjną i oddała sfinansowanie tego znanemu **pośrednikowi V. Taussig**.

Pośrednik ów wyostał od owej firmy na koszt przeprowadzenia tej transakcji **paręset funtów szterlingów**, odbył podróż do Londynu i — jak się później okazało — wiadomości jego o pozyskaniu

finansistów dla kopalń borysławskich były **zmyślone**. Pisma tutejsze rozdmuchują do rozmiarów sensacji tę aferę, poza którą kryją się również **zawładzione nadzieje firmy**...

Fanssig był w czasach inflacji **znacznym menagerem naftowym** i między innymi założył firmę „Karpattia” należąca obecnie do koncernu „Galicia”.

Eksplzja prochowni w Csepel

spowodowała wykrycie dawnej zbrodni.

Wiedeń. (Tel. wł.)

Z Budapesztu donoszą o sensacyjnym wykryciu dawno dokonanej zbrodni morderstwa, której wyjaśnienie zawdzięcza się **znanej katastrofie na wysepce Csepel**. Wśród aresztowanych, a podejrzanych o nieostrożne odrzucenie papierosów w fabryce amunicji robotników, znajdował się również niejaki Kovacs.

Posadzenie go o zawinięcie katastrofy, okazało się **nieuzasadnionem**, jednakowoż przyaresztowanie Kovacs, wywołało sensację wśród jego sąsiadów. Kovacs żył z wdową po malarzu sztylów Grellerze, który przed kilkoma laty **znikł wśród podejrzanych okoliczności**. Od pierwszej chwili sąsiedzi podejrzawali Kovacs i wdowę po malarzu o

dokonanie mordu. Z okazji obecnego przytrzymania Kovacs, **policja zajęła się ponownie** tą sprawą i na skutek śledztwa **wdowa Grellerowa przyznała się do czynu**.

W ogrodzie odkopano **zwłoki zamordowanego**. Czynu dokonała Grellerowa i Kovacs, przy udziale małżeństwa **Buczka**, zawodowych włamywaczy. Wszystkich przyaresztowano. — W ten sposób katastrofa w Csepel, stała się pośrednią przyczyną odkrycia starej zbrodni.

ZNIESIENIE NIEDZIELI.

Ryga. (Tel. wł.)

Z Moskwy donoszą, iż władze sowieckie obwodu Sachański postanowiły **znieść świętowanie niedzieli** i przenieść tygodniowy dzień świąteczny z niedzieli na wtorek.

Udział „Kurjera Lwowskiego” z 21. 8. 1926

PROF. TADEUSZ RYBKOWSKI

2

Dziesięciolecie Sztuki Polskiej we Lwowie od 1/IX 1914 do 1/IX 1924.

(Ciąg dalszy).

Jak radziłszy sobie i jak przebyliśmy ten ciężki i smutny okres wielkiej światowej wojny to będzie tematem moich wspomnień, bo jakkolwiek dzienniki (przez cały okres zmagani wojennych, dawaliśmy sprawozdania z różnych naszych czynności), to jednak wiele przeszło niespostrzeżenie i wiele cichych zasług w dziedzinie sztuki lwowskiej tego dziesięciolecia poszło w niepamięć, bo się nią mało kto interesował.

Już na kilka miesięcy przed wybuchem wojny przestała wychodzić „Sztuka” jedyny o bezwzględnej artystycznej wartości dziennik (miesięcznik) wydawany przez wiceprezydenta miasta dra Tadeusza Rutowskiego — a na dwa miesiące przed mobilizacją Tow. Przyj. Sztuk Pięknych otworzyło piękne i w liczne grupy pojedynczych stowarzyszeń plastyków prawie z całego kraju zasiloną wielką Wystawę w Pałacu Sztuki, która już w połowie

lipca została prawie zamknięta a ekspozycje zaczęto odsyłać na wszystkie strony, aby uporać się z przesyłką w czasie ogólnej mobilizacji — mimo to, nie wszystkie wysłane dzieła doszły do rąk adresatów wiele z nich popozostawało na różnych stacjach tak że dopiero w półtora roku można było, różnemi zabiegami i reklamacjami odszukać i odesłać zaginione przesyłki; bo z chwilą kiedy nieprzyjacieli zajęli Lwów — przestała istnieć Dyrekcja Towarzystwa i jej cały zarząd — lokal przy ul. Dzieduszyckich 1, zamknięto — nieprzyjacieli zabronił urzędowania, wystaw, przedstawień, zgromadzeń publicznych wszelakiego rodzaju.

Z Dyrekcji Tow. Przyj. Sztuk Pięknych pozostali we Lwowie: wiceprezydent dr. Tadeusz Rutowski, sekretarz długoletni Stanisław Sokołowski, ja i Feliks Wygrzywalski. St. Batowski, dr. Jurasz prof. Uniwersytetu, jako członkowie zarządu — i niebawem po kilku cichych posiedzeniach w biurze wiceprezydenta Rutowskiego — stworzyliśmy mały Komitet niesienia pomocy pozostałym we Lwowie artystom-plastykom, oddając wykonanie i specjalną opiekę sekretarzowi panu Sokołowskiemu, który całą tę sprawę jako doświadczony i

pełen zawsze inicjatywy kupiec i przemysłowiec, w porozumieniu z prezydentem Rutowskim wziął w swoje ręce.

Pamięci śp. St. Sokołowskiego jako długoletniego sekr. Tow. Przyj. Sztuk Pięknych czuję się w obowiązku nieco wspomnieć poświęcić. Jak wyżej powiedziałem, był to rzeczywiście doświadczony kupiec i przemysłowiec, był w tym kierunku za młodych lat prowadzony i jako praktycznie i teoretycznie wykształcony handlowiec i buchalter, przed dwudziestu kilku laty za czasów prezesa Władysława Łozińskiego, przyjął posadę sekretarza w Tow. Przyj. Sztuk Pięknych we Lwowie.

Prezes takiego humanitarnego Towarzystwa winien mieć głowę i intuicję, bo członkowie mają najczęściej tylko głos doradczy zwłaszcza jeżeli wszelkie czynności Towarzystwa są honorowe. — Sekretarz jednak jeżeli naprawdę upodoba sobie ideę przewodnią takiego Towarzystwa i naprawdę z pewnym zamiłowaniem idei, poświęci swoją zwykle nie bardzo hojnie wynagradzaną pracę, taki sekretarz jest w takim Towarzystwie wszystkim, i rozwój Towarzystwa i dobra egzystencja jest tylko od sekretarza zależną.

Przeciw likwidacji Banku Rolnego.

Warszawa, 19. 8. (AW.) Minister reform rolnych p. Staniewicz oraz minister rolnictwa Raczyński są stanowczo przeciwni zamierzonej likwidacji państwowego Banku Rolnego, uważając iż **likwidacja banku mogłaby uniemożliwić przeprowadzenie reformy rolnej**. Ustawa o reformie rolnej oparta jest na współdziałaniu okręgowych urzędów ziemskich, min. reform rolnych oraz Banku Rolnego.

Warszawa, 19. 8. (AW.) Prof. Kemmerer zapytany ze strony Rządu, czy prawdą są pogłoski o stanowisku jego w sprawie likwidacji Banku Rolnego, oświadczył, że **nie posiada dotąd ustalonej opinii o wnioskach jakie przedłoży Rządowi**. Informacje prasy o projektach likwidacji Banku Rolnego są **bezpodstawne**.

O rozbudowę polskiej floty handlowej.

Warszawa, 19. 8. (AW.) Na ostatnim posiedzeniu Prezydium Rady Ministrów, w którym wzięli udział: premier Bartel, ministrowie i przedstawiciele ministerstw: przemysłu i handlu, kolei, robót publicznych, wojska, spraw wewnętrznych oraz prezes Banku Gospodarstwa Krajowego, minister Kwiatkowski przedstawił **wyniki wysiłków, podjętych przy pomocy czynników rządowych nad budowa własnej floty handlowej**.

Obecnie posiadamy tylko dwa statki o pojemności 1.000 tonn. Uchwalono dla opracowania projektu budowy floty utworzyć **specjalną komisję** pod przewodnictwem min. przemysłu i handlu Kwiatkowskiego, w skład której wejdą przedstawiciele ministerstw: kolei, robót publicznych i skarbu. Komisja ma rozważyć projekt zorganizowania przedsiębiorstwa, które w porozumieniu ze stoczniarni gdańskimi zobowiązałoby się do **zbudowania 18 statków o pojemności 70.000 tonn w przeciągu trzech lat**.

Takim sekretarzem był właśnie St. Sokołowski. Zmieniali się prezesowie, zmieniali się członkowie Dyrekcji Tow. Przyj. Sztuk Pięk., raz było u szczytu rozwoju kwitnace i bardzo dodatnio działające — to znów upadające lub prawie do likwidacji dążące — Sokołowski cichy, spokojny, zrównoważony — był zawsze na swym stanowisku wynajdując zawsze — radę na wszystkie niedomagania Towarzystwa.

Powoli poznał dokładnie Lwów i publiczność znał pól Lwowa osobiście i wiedział dobrze co i od kogo w danej chwili żądać — i co można otrzymać — umiał powiększyć ilość członków i akcjonariuszy tak ze Lwowa jak i na prowincji, umiał być sekretarzem Towarzystwa — a zarazem umiał stworzyć dla siebie osobiście różne handlowe agendy — jak biuro biletów kolejowych, jak reprezentacje pism ilustrowanych i innych dzienników, które z prawdziwym powodzeniem prowadziła jego małżonka, poza sprawami Towarzystwa, był przemysłowcem dla siebie, tak, że w ciągu lat kilkunastu dorobił się **znaczniego majątku**.

(C. d. n.)

Oby nie było za późno!...

Zastraszające szerzenie się szkarlatyny. — Spóźniona konferencja. —
Go na to kuratorjum.

Lwów, 20 sierpnia.

Podług ostatnich zestawień samotarnych, epidemia szkarlatyny przybrała tak groźne rozmiary, że zaczyna w zastraszający sposób szerzyć spustoszenia. Nasilenie szkarlatyny obecnie jest najsilniejsze i niestety nic nie wskazuje a to, by w najbliższym czasie można było ją zmniejszyć. Doszło już do tego, że 50 zachorowań zgłasza się tygodniowo, do czego doliczyć należy poważną ilość wypadków niezgłoszonych.

Jakie straszne konsekwencje mogą wyniknąć z powodu masowego napływu młodzieży i dzieci z nowym rokiem szkolnym, nie trzeba udowadniać. Dzieci wypoczęte, odkarmione, przyzwyczajone do innych warunków powietrza i otoczenia, w chwili dostania się do dusznego i brudnego Lwowa będą tembardziej podatne na zarazki tej szerzącej się zarazy.

Z obowiązku publicystycznego zwracamy uwagę naszych władz stojących na straży zdrowia fizycznego naszych dzieci, na które czyha u wrót nowego roku szkolnego naj-

straszliwszy jej wróg: szkarlatyna.

Ostatni już czas zająć się tą sprawą, uchronić młodzież od zarazy, nie skupiać jej w budynkach szkolnych, zatrzymać jak najdalej od ogniska choroby, która może ją zdziatkiwać. A tymczasem dowiadujemy się, że dopiero w ostatnich dniach b. m. ma się odbyć konferencja w tej sprawie, więc w chwili, kiedy już dzieci wróca.

Co nasze kuratorjum szkolne na to? Czy nie lepiej w krótkiej drodze po porozumieniu się z Ministerstwem ogłosić w dziennikach, że rok szkolny zacznie się później. Nasza najwyższa władza szkolna, tak dbająca o młodzież, niewątpliwie weźmie jak najrychlej pod rozwagę tę sprawę, która do głębi wstrząsnęła opinią publiczną.

Redakcja naszego pisma, zasypany jest formalnie alarmującymi listami rodziców i opiekunów, którzy nie chcą ścigać dzieci do Lwowa z obawy przed zakażeniem i proszą o interwencję. Znamy również wypadki, że w ostatniej chwili wysłano ze Lwowa te dzieci, które nie opuszczały naszego miasta, gdyż rodzic-

ce woła wyrzucić się ostatniego grosza, by je tylko ratować.

Apelujemy więc do naszych władz by nie zwlekaly z załatwieniem tej piekającej kwestji, tembardziej, że jak wspomnieliśmy, epidemia wzrasta z dnia na dzień!

Jeśli jeszcze kilka dni zmannujemy na namyślaniu się, skutki mogą być fatalne. Późniejsze rozpoczęcie dziatwy szkolnej i po rozpoczęciu się roku szkolnego, może być tylko wzmożeniem i rozszerzeniem zarazy.

Oby więc nie było za późno!...

Wstrzymana egzekucja kobiety.
Za utopienie dziecka skazana
na śmierć.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 19 sierpnia.

Wczoraj miała się odbyć w Orudziadzu egzekucja skazanej na śmierć 27-letniej Anny Krausowej mieszkanki powiatu Świeckiego z powodu utopienia swego dziecka.

Surowy ten wyrok wywarł ogromne wrażenie, tembardziej, że skazana wyrok przyjęła, zrzekając się prawa próby o łaskę. Na skutek jedynak zabiegów obrońcy i wniosku prokuratora, sąd postanowił skierować sprawę do II instancji. Dodac należy, że poczynione już były wszystkie przygotowania do egzekucji.

—oo—

Bezczelny napad rabunkowy w śródmieściu

Dwaj zamaskowani bandyci, uzbrojeni w rewolwery, napadli na dom przy ul. Lelewela.

Lwów, 20 sierpnia.

Wczoraj o godz. 10 rano dwaj zamaskowani bandyci, uzbrojeni w rewolwery, wtargnęli do mieszkania Ernestyny Heschel (Lelewela l. 6) i po steroryzowaniu obecnej tam tylko służącej Janiny Muzycko, splądrowali całe 3 pokojowe mieszkanie.

Charakterystycznym jest fakt, że

bandyci nie tknęli zupełnie drogiej biżuterji, natomiast zabrali 275 zł. oraz garderobę, będącą własnością służącej, która widząc to, zaczęła krzyczeć. Wówczas bandyci związali ją sznurami, na których wisiła w kuchni bielizna i po zakneblowaniu jej ust zbiegli.

Policja rozpoczęła śledztwo, do tychczas bez rezultatu.

—XOX—

Zastępcy firmy „Standard Oil Company” wydaleni z Jugosławji.

Belgrad. (Tel. wł.)

Dochodzenia w sprawie eksplozji w magazynach naftowych firmy „Standard Oil Company” w Petrovo-selo wykazały, że firma ta fabrykowała różne sorty olejów, nie mając do tego pozwolenia rządu jugosłowiańskiego. Ponadto produkowa-

ła benzynę samochodową, którą sprzedawała jako „produkt amerykański”. Z tego powodu zostały wszystkie magazyny i fabryki firmy tej przez rząd zamknięte, dalsza praca zabroniona a zastępcy z kraju wydalen.

—OX X—

Sprawca morderstwa rabunkowego pod Lwowem,

ujęty przez władze niemieckie, zastrzelił się.

Lwów, 20 sierpnia.

Policja we Wrocławiu zawiadomiła wczoraj lwowską policję, że poszukiwany za morderstwo przez władze lwowskie Iwan Bok, w chwili aresztowania go przez policję niemiecką zastrzelił się.

Iwan Bok w r. 1924 zamordował pod Lwowem w celach rabunkowych jakiegoś o nieznanem dotąd nazwisku mężczyznę, poczem zbiegł

do Niemiec. We Wrocławiu został on aresztowany przed miesiącem za kradzież. W czasie śledztwa przyznał się do popełnienia morderstwa. W chwili, gdy żandarm szedł z nim na dworzec kolejowy, w celu odstawienia go do granicy polskiej, Bok wyrwał żandarmowi z lufy rewolwer i celnym strzałem w skroń pozbawił się życia.

—oo—

Włamanie do urzędu pocztowego w Zniesieniu.

Lwów, 20 sierpnia.

Ubiegłej nocy nieznanymi włamywaczami urządzili zamach na Urząd pocztowy w Zniesieniu. Wybili oni w murze budynku otwór i tą drogą dostali się do wnętrza biura. Następnie przy pomocy odpowiednich narzędzi rozbili kasę, z której zabrali około 300 zł.

Sprawcy opóźnili się o jeden dzień. Gdyby byli spieszliwi się z swoim planem, zabraliby kilkanaście tysięcy złotych, które wpłynęły do tamtejszej kasy, lecz dzień

przedtem zostały odesłane do głównej kasy we Lwowie. Zatem w ich ręce dostała się jedynie gotówka, uzyskana w ciągu dnia wczorajszego.

Posterunek policji państwowej w Zniesieniu w tej sprawie rozpoczął dochodzenia i jest już na tropie sprawców. Jako podejrzany o to włamanie jest aresztowany niejaki Klucznik, znany dobrze policji, który tego czynu dopuścił się z trzema współnikami.

Przyczyny tragicznej śmierci śp. Wenklera urzędownie ustalone.

Winowajcy nie ujdą zasłużonej karze. — Komunikat oficjalny.

Lwów, 20 sierpnia.

W sprawie tragicznej śmierci ś. p. Romana Wenklera, która wywołała zrozumiałe poruszenie opinii publicznej, podaje Urząd wojewódzki we Lwowie następujący komunikat:

„Po otrzymaniu wiadomości, że powodem śmierci ś. p. Romana Wenklera były ciężkie obrażenia cielesne, które Wenkler miał już w chwili, gdy z aresztów policyjnych we Lwowie został odstawiony do Szpitala Powszechnego, zarządziły władze sądowe natychmiastowa sekcja sądowo - lekarską zwłok, — która wykazała rozliczne uszkodzenia ś. p. Wenklera, jakoto: złamanie żeber, mostka oraz szczęki dolnej, które to obrażenia spowodowały ogólne zakażenie krwi, a w dalszem następstwie — śmierć ś. p. Wenklera. Urząd wojewódzki lwowski zarządził natychmiast ze swej strony odpowiednie dochodzenia administracyjne, a w tych dochodzeniach prócz nadkomisarza Złotowskiego, delegowanego przez wojewódzkiego komendanta P. P. wziął udział, jako delegat Urzędu wojewódzkiego — urzędnik referendarski p. Krykiewicz.

Drugiego dnia prowadzenia dochodzeń administracyjnych przybył do Lwowa — z polecenia p. ministra spraw wewnętrznych — delegowany przez komendę główną inspektor P. P. Ludwikowski, który również wziął udział w tych dochodzeniach administracyjnych. Na podstawie wyniku dochodzeń administracyjnych przeprowadzonych przez komisję w powyższym składzie, zawieszono w urzędowaniu za brak należytego nadzoru w aresztach po-

licyjnych we Lwowie — zarządcy tych aresztów, dwóch kluczników i jednego pomocnika klucznika w tych aresztach.

Niezależnie od powyższego zarządzone została zmiana obsady personalu aresztów policyjnych; wydatno zarządzenia, które na przyszłość kwestję wykonywania nadzoru należyście unormują, a przeciw winnym zaniedbania nadzoru wdrożą odpowiednie postępowanie dyscyplinarne.

Jak już wyżej wspomniiano, toczy się w Sądzie okręgowym karnym we Lwowie, w sprawie śmierci ś. p. Romana Wenklera, śledztwo wstępne o zbrodnię z par. 143 u. k., które prowadził sędzia śledczy dr. Czuhajowski, do którego też winny zwracać się ewentualnie wszystkie te osoby, któreby w sprawie ś. p. Romana Wenklera mogły podać konkretne dane.

Ze względu na tajemność toczącego się śledztwa kamio-sądowego, nie można podać do wiadomości ogółu dotychczasowych jego wyników. Wyjątkiem faktu, że w sprawie tej uwięziono kilku obwinionych.

POŻAR W SZPITALU.

Warszawa, 19. 8. (AW). Dziś o godz. 10-tej przed poł., na terenie szpitala dla nerwowo chorych w Dremwicy wybuchł pożar, który w szybkim tempie przybrał duże rozmiary. Pożar powstał w kuchni i objął skrzydła zabudowań szpitalnych. Chorych zdołano w czasie usuwać. Akcję ratunkową prowadzą oddziały praskiej straży ogniowej.

—oo—

OD ADMINISTRACJI Czas odnowić prenumeratę na sierpień!

Zalegających z prenumeratą P. T. Abonentów upraszamy o rychłe wyrównanie zaległości przez przekazanie na P. K. O. Nr. 153.215 lub przekazami pocztowymi, by nie spowodować wstrzymania wysyłki pisma.

Nowe tereny dla emigracji.

Warszawa. (Tel. wł.).

Urząd emigracyjny udzielił prasie następujących informacji dotyczących emigracji.

Niemcy. Kampanja emigracyjna zakończona. Na jesień, być może, pracodawcy niemieccy zgłoszą zapotrzebowanie jeszcze około 2000 osób do kopania kartofli.

Francja. Wzmogło się zapotrzebowanie na dzierżawców rolnych. Urzędowi emigracyjnemu udało się dzierżawców takich lokować bez wymaganej kaucji; próby dały wyniki dodatnie. W najbliższym czasie należy spodziewać się, że na dzierżawach rolnych we Francji osiedzi jeszcze parę tysięcy naszych rodzin robotników rolnych.

Madagaskar. Urząd emigracyjny omawia z władzami francuskimi sprawę zatrudnienia kilkunastu ty-

sięcy robotników rolnych przy budowie kolei na Madagaskarze.

Północna Afryka. W sferze omówień znajduje się również sprawa osadnictwa polskiego we francuskiej części Afryki Północnej. Jak wiadomo specjalna delegacja polska, która te tereny zwiedzała, wydała w sprawie tej sad przychylny.

Kanada. Na widoku jest najem kilku tysięcy robotników przemysłowych do budowy kolei w Kanadzie. Władze kanadyjskie na sprawę tę patrzą przychylnie, a urząd emigracyjny w swoim czasie publicznie o decyzjach obwieści.

Brazylja. Bezpłatny przewóz do Brazylii, został narazie, przez władze brazylijskie wstrzymany.

Rumunia. Mogą znaleźć zatrudnienie wykwalifikowani robotnicy przemysłu szklanego i włókienniczego.

Domy z trocin w Warszawie.

Warszawa, 19. sierpnia.

Różne przedsiębiorstwa starają się o budowę mieszkań najtańszym kosztem. Jedno z takich towarzystw, mających swoją siedzibę w Londynie i opierające się na kapitałach kilku grup finansowych, za którymi stoi „The National Bank Co. Ltd.“ zamierza budować domy z mieszaniny cementu i trocin. Do wybudowania takiego domu potrzeba 25 proc. kapitału i posiadanie placu. Brakujące 75 proc. kosztów budowy dostarcza kapitał zagraniczny.

W Warszawie powstała filja tego Towarzystwa pod nazwą Tow. Budowl. „Nowocęta“. Domy tego rodzaju z mieszaniny cementu i trocin Tow. budowało dotąd w Anglii, Ameryce i Kanadzie. Materiał z którego buduje się domy, dzięki swojemu składowi posiada właściwości nieprzepuszczania wil-

goci, ogniotrwałość, i wielką wytrzymałość. Z takich samych części składowych wytworzona jest i temi samymi właściwościami odznacza się dachówka. Budowa trwa krótko.

Zazwyczaj bywają te domy budowane w postaci will, domów urzędniczych, robotniczych na jedną lub kilka rodzin. Wystawienie trwa około 3 tygodni, przyczem dom po wybudowaniu staje się natychmiast zamieszkalnym. Koszt budowy domku wynosi dla kilku rodzin 10.000 zł.

Tow. warszawskie zainstaluje własne fabryki wyrobu materiału budowlanego, dla których sprowadza w najbliższych dniach maszyny z Londynu. Przy budowlach zatrudnieni będą inżynierowie i robotnicy polscy, dla których z Anglii sprowadzeni będą instruktorzy.

—OX X—

Przeniesienie instytutu „badań chemicznych“ ze Lwowa do Warszawy.

Warszawa, (Tel. wł.)

Prace nad budową instytutu „badań chemicznych“ prowadzone są w przyspieszonym tempie i przypuszczalnie gmach ten i wszystkie urządzenia wykonane zostaną z końcem b. r. i że jeszcze przed Nowym Rokiem instytut ten będzie mógł być przeniesiony ze Lwowa do Warszawy.

Pieniądze na budowę gmachów czerpane są bądź z subwencji rządowych, bądź ze składek Towarzystwa Obrony Przemysłowej, obec-

nie zaś poważnym bardzo zasilkim będą sumy, jakie zadeklarowali właściciele kopalni węgla, obliczając płacić na rzecz Instytutu dwa grosze od tonny węgla co da mniej więcej 300 do 600 tysięcy złotych dochodu rocznie.

Nowy gmach Instytutu Badań Chemicznych, który powstanie swą zawdzięcza Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej mieści się na Żoliborzu pomiędzy kolonią urzędniczą a Kościuszkowskim Obozem Sapierów.

—XO X—

Wyrok w sprawie rozruchów ulicznych w Włocławku.

Warszawa, (Tel. wł.)

W sądzie okręgowym w Włocławku odbyła się rozprawa przeciw 22 oskarżonym o wywołanie zajść ulicznych podczas manifestacji bezrobotnych w marcu br. Jeden z oskarżonych został uniewin-

niony a reszta skazana na więzienie od 1 miesiąca do 5 miesięcy z zaliczeniem aresztu śledczego. Z 4 oskarżonych kobiet dwóm odroczone odbycie kary na dwa lata.

—OO—

Organizacja podpalaczy na Śląsku

dekonywała podpaleń na zamówienie ubezpieczonych.

Katowice, (Tel. wł.)

Od dłuższego czasu grasowała na Śląsku opolskim banda podpalaczy, która podpalała liczne budynki celem uzyskania premji ubezpieczeniowych dla właścicieli podpalanym budynków. Za czynności swoje banda pobierała procent, który wynosił od 100 do 1000 marek. W włosce Parchin spłonęło zno-

wu 5 stodół z użądkiem oraz kilka obór z bydłem. Straż ogniowa nie mogła opanować ognia z powodu silnego wiatru. Na czele bandy stał rzeźnik Damask oraz jeden z członków straży ogniowej. Zdołali oni dorobić się już znacznych majątków. Zarządzony pościg nie dał na razie wyniku.

Odeśnik „Kurjera Lwowskiego“ z 21. 8. 26.

JAKÓB GESANNE.

2

Łowienie na wędkę.

Nowela.

Przełożył z francuskiego L. Sternklar.

(Dokończenie).

Wszak trzeba ją było zatrzymać tu u nas musiałem jej sprzyjemnie po-
być, aby tu u nas została i wydawała jak najwięcej pieniędzy. I moge powiedzieć, że mi się to udało dość dobrze. Weź tylko pod uwagę, że płaci ona osmdziesiąt pięć franków dziennie za wikt, że jada podwieczorek w hotelu, zamiast chodzić na herbatę do cukierni i że nie czymi nigdy trudności z powodu dodatkowej zapłaty: wino porto na obiad i o ósmej godzinie, osobne przysmaczki, owoce kosztowne i różne, najdroższe gatunki wina. Przejrzyj jedynie jej rachunki tygodniowe: nigdy mniej aniżeli tysiąc dwieście franków. Gdy się uważa, że to już koniec sezonu i że nasz hotel nie jest „palace“, kwartał taka może być uważana jako rekordowa. Jestem pewny, że pracownicy gorąco mieć takich gości w Hotelu Kryształowym, w Hotelu Sabaudzkim lub w Hotelu Pod-

złotym talarem... Nie powinnaś być zazdrosna, moja kotko, gdy ja pracuję jedynie nad rozwojem naszego interesu, albowiem to byłoby nierozsądne!

Ton, jakim pan Egly przemawiał, był tak szczery, słowa jego tchnęły taką otwartością, tak widoczne były korzyści, jakie przysparzał w ten sposób ich gospodarstwu, że pani Egly nie nalegała dłużej. Tembardziej, że maż tym razem nie był wobec niej tak chłodny i wstrętnieśliwy, jak zwykle, lecz okazał się owszem czuły i bardzo serdeczny.

Oboje kochankowie zaś byli odmiennie ostrożniejsi, gdy im przyszło na myśl przedsięwziąć wspólną wycieczkę w kierunku Villeneuve...

Od wielu lat małżonkowie Egly mieli zwyczaj spędzać zimę w Nizy, gdzie wypooczywali po trudach sezonu, który zaczynał się dla nich w maju, a kończył aż w październiku. Pani de Blancheface zaś osiedliła się na zimę w Monte-Carlo. Z panem Egly miewała schadzki, raz lub dwa razy tygodniowo, w małym, dyskretnym apartamencie parterowym, który on wynajął w pobliżu placu Masseny. A pan Egly, mając u swego boku żonę po-

ważną i gospodarną, a oprócz tego kochankę piękną i pełną uroku, był przekonany w głębi duszy, że świat ten jest najlepszy ze wszystkich światów, a on wiedzie na nim idealny żywot.

Pewnego dnia jednak pani de Blancheface zagadnęła go zniemacka:

— Mój drogi, czy nie mógłbyś mi pożyczyć pięćdziesiąt tysięcy franków? Zgrałam się wczoraj w kasynie do szczętu...

Pigułka była gorzka.

— Jeżeliby ci to sprawiło przykrość lub jeżeliby ci to nie było na rękę — dodała spieszenie młoda kobieta — jest tu młody hrabia de la Bécasserie, któryby z największą gotowością...

— Za nic w świecie, wykrzyknął pan Egly, w którym się nagle obudziła zazdrość; chociaż bowiem dotychczas nigdy nie słyszał nic o tym rywalu, jednak było bardzo możliwe, że kochanka jego mówi prawdę. Jutro dam ci żadaną kwotę.

Pani de Blancheface była zachwycająca kobietką, ale potrzebowała dużo pieniędzy. W trzy tygodnie później potrzebowała stu tysięcy franków. I tym razem tak samo jak poprzednio, nie nalegała,

nie prosiła, albowiem mały W. J. Pochetti dyrektor banku Pochetti i Spółka, z Chicago, uważałby to za przyjemność... itd... Pan Egly wykonał jej prośbę.

Potem nastąpiła pożyczka siedemdziesiąt pięć tysięcy franków, potem znowu stu pięćdziesiąt tysięcy franków. A potem... pani de Blancheface opuściła pana Egly, który był już należycie oskubany i zwróciła się ku innym ofiarom, gdzie było więcej pieniędzy.

Tak tedy w przeciągu kilku miesięcy pan Egly roztrwonił z tą uroczą kobietką wszystko, co zarobił w ciągu dziesięciu lat, wyciskując racjonalnie i celowo nieszczęśliwych turystów. Jest to znana powszechnie zasada ekonomii politycznej, że pieniądź wędruje ustajawicznie z kieszeni jednych ludzi do kieszeni innych; nazywa się to cyrkulacją pieniądza.

I teraz nastąpiły szybko po sobie: całkowita ruina majątkowa, bankrutstwo, rozwód, a wśród tych licznych zmartwień i nieszczęść, pan Egly miał dość czasu myśleć o dawno stwierdzonej prawdzie: kto chce drugiego złowić na wędkę, bardzo często sam staje się ofiarą.

—OO—

Kurjer śniatyński.

(Od naszego korespondenta):

„Piorunujący” lecz nietrwały skutek poprzedniej korespondencji. Bandytyzm w powiecie. Straż pożarna śniatyńska niesie pomoc Bukowlinie. Znow burza.

Śniatyn, 18 sierpnia.

Poprzedni nasz artykuł odniósł piorunujący skutek: Ksiądz proboszcz wrócił po tygodniu kuracji z Truskawca i... zajął się zbieraniem zgłoszeń na pielgrzymkę odpustową do Czerniowca po 10 zł. od osoby (a nawet więcej). Komitet kościelny uchwalił rozebrać do fundamentów wieżę... i na ten koniec — robotę przerwało po dwóch dniach z powodu braku chęci do bezpłatnej pracy członków komitetu, a przez sufit w deszcz, woda strugami przeciekała do wnętrza... Urząd architektoniczny — budowlany w Kołomyi, delegował do sprawdzenia naszych rzutów co do podatności do użytku ruder zajętych na urzędzie skarbowe, drogomistrza z Kołomyi, który spisał wszystko dokładnie, relacja jego zapewne spoczęła jednak w bezdziejnej otchłami kosza pana inżyniera, i wszystko w porządku... Jeżeli 9 lat odbudowuje się jednopiętrową kamienicę, to jeszcze nikomu nie zaszkodzi jeżeli jeszcze 2 lub 3 lata urzędy będą się mieścić w ruderach... nieprawdaż?... O, bo u nas wszystko idzie szybko!... szczególnie w wspomnianym kołomyjskim urzędzie!

Tymczasem inni całkiem inaczej pojmują sprawy publiczne: Ruska Czytelnia Mieszkańska stawia budynek jednopiętrowy z amerykańskim łacie pospiechem. Członkowie tej czytelnicy bezinteresownie zupełnie ofiarowują jeden tydzień swej pracy koło tej budowy — i mury rosną jak na drożdżach. Żydowskie Towarzystwo również przed zimą zamierza nakryć dachem wspaniałą na nasze małopolskie stosunki gmach. Tylko Polacy są obojętni na takie sprawy. Kościół pokryty deskami, ściany się wałają i lada chwila

la może stać się katastrofa, której winę przypisać będziemy musieli apatii i niedbałości komitetu kościelnego.

Zeszłego tygodnia miasto nasze zostało zaalarmowane dwoma śmiałymi rabunkami. W sąsiedniej wsi Mikulińce, wtargnęło w nocy do domu handlarza drzewa Spielvogla trzech rabusiów, którzy grozili rewolwerami, zażądali pieniędzy, a spłoszeni oddali trzy strzały i zniknęli w ciemnościach nocy. Następną nocą napadło pięciu rabusiów na idącego mostem z dworca żyda i zrabowali mu 60 zł. — Policja szuka z całą właściwą jej energią sprawców, dotychczas jednak — jak zwykle — nadaremnie. W każdym razie stosunki bezpieczeństwa nie są u nas idealne...

Śniatyn, jak wiadomo, położony jest nad samą granicą rumuńską. — Obie strony granicy są gesto zaludnione, gdy więc zeszłego tygodnia z wieży ratuszowej strażnik dostrzegł słup dymu, zaalarmował straż pożarną, która natychmiast podążyła na miejsce pożaru. Przed samą granicą przekonało się, że ogień szaleje na terytorium rumuńskim we wsi Orszowce. — Nie namyślając się długo, straż przekroczyła granicę i pospieszyła na pomoc. Po czterech godzinach zlokalizowawszy pożar, powróciła do Śniatyna, przywoząc ze sobą podziękowanie miejscowych władz rumuńskich, za uczynioną przysługę. Piękny ten czyn podnosimy z prawdziwym uznaniem.

W poniedziałek (16 b. m.) nawiedziła znow Śniatyn szalona burza, która poczyniła ołbitzymie szkody w sadach, a od piorunów zgorzały dwa domostwa i dwie kobiety straciły życie.

—xox—

Kurjer literacki.

W szóstą rocznicę pamiętnej uroczystości polskich Orłów Bitwy Zadwórzkiej, t. j. 17-go b. m. myśli wszystkich Polaków zwróciły się ku mogile w Zadwórzcu, w której spoczyły prochy najdroższych nam Rycerzyków.

Zginęli tam wśród całego legjonu bezimiennych kapitanowie: Zajączkowski, Dawidowicz i Obertyński, porucznicy: Juszkiewicz, Demeter, Hanak i Liszka, podchorążowie: Getman, Marynowski, Rejchan i hr. Piniński, sierżanci i podoficerowie: Baran, Dyrkacz, Płat, Rossowski, Skielelszek, Zarugiewicz, Czyżewski, Dereniowski, Lieciejewski, Kusa, Gromnicki, Klimkiewicz i Śmiałowski, szeregowcy: Ramert, Goliński, Medwecki, Wiśniewski, Szarek i tylu, tylu innych.

Dzieci to przeważnie znanych rodzin patriotycznych lwowskich, ukochani chłopcy, co z śpiewem na ustach wyszli bronić Lwowa i polskich kresowych ziem. Spełnił obowiązek swój do ostatka.

O bohaterstwie ich Czytelnice pisze barwnie w słowach wydana w tym roku przez Małopolską Straż Obywatelską piękna Jednodniówka literacka p. t.: „Lwów w hołdzie Polskim Termoplom”.

Znane lwowskie pisma literackie

stworzyły podniosłą treścią utworów patriotycznych, zawartych w tym pięknym wydawnictwie, trwałą pamiątkę niezapomnianego heroicznego Czynu.

Jednodniówkę zdobi artystycznie wykonana ilustracja, stworzona przez sędziwego naszego mistrza, profesora Tadeusza Rybkowskiego.

Jednodniówkę w cenie po 50 groszy za sztukę nabyć można w lokalu komitetu Małopolskiej Straży Obywatelskiej t. j. w sali gimnastycznej szkoły im. A. Mickiewicza, ul. Rutkowskiego 15, między 17 a 20 oodzieniem.

Czytajcie

„KURJERA LWOWSKIEGO”

WYMIANA LEKARZY Z JUGOSŁAWIĄ.

Warszawa. (Tel. wł.).

Do Jugosławii wyjeżdża 15 września pierwsza partia lekarzy polskich. Udała się ona tam na specjalne kursy. W najbliższym czasie tego rodzaju wymiana lekarzy nastąpi z republiką czesko-słowacką.

—oo—

Kurjer lotniczy.

LINJA KOMUNIKACJI POWIETRZNEJ WIEN-WEWENECJA.

Z dn. 18 b. m. włoskie Towarzystwo Transadriatica, uruchamia linię komunikacji powietrznej Wiedeń-Klagenfurt-Wenecja. Czas podróży wynosić będzie około 4-eh godzin. W roku bieżącym samoloty na tej linii kursować będą trzy razy w tygodniu, przy czem cena biletów ustalona została na 100 sz. austr. od osoby. Linia ta subwencjonowana w całości przez rząd włoski, obsługiwana będzie samolotami metalowymi typu prof. Junkersa.

Jak wiadomo, Towarzystwo Transadriatica przed podjęciem ruchu na nowej linii, wysłało swoich pilotów na praktykę do Polskiej Lini Lotniczej.

LOTNICTWO KOMUNIKACYJNE W NORWEGII.

Norwegia należy do tych nielicznych dzisiaj państw europejskich, które nie posiadają dotychczas jeszcze komunikacji powietrznej. Przyczyną tego była okoliczność, iż przestworza Norwegii nie przedstawiają się korzystnie dla żeglugi powietrznej, gdyż przez cały niemal rok powietrze jest tam silnie zamglone.

Utworzony niedawno Tow. komunikacji powietrznej „Norsk-Aerotransport” zamierza jeszcze w bieżącym roku uruchomić odróbną linię powietrzną między Dromheim i Tromsø, licząc się z tem, że na

wysokości powyżej 100 do 200 mtr. utrzymywanie komunikacji będzie możliwe. Po udanych próbach ma być zorganizowana komunikacja powietrzna wzdłuż i wszerz Norwegii, z jednej strony z Oslo przez Christiansund do Anglii, z drugiej zaś przez Malmö na kontynent.

NOWY TYP SAMOLOTU KOMUNIKACYJNEGO W NIEMCZECH.

Dnia 9 b. m. na lotnisku berlińskim w Tempelhofie wypróbowano nowy typ samolotu komunikacyjnego, pochodzącego z zakładów Focke-Wulf w Bremie. Nowy samolot jest jednopłatowcem, zaopatrzone w dwa silniki po 70 MK. typu Junkers LIA., które mogą pracować łącznie lub oddzielnie. Samolot mieści trzech pasażerów i dowódcę. Próby wydały dobre rezultaty i pilot zamykający w locie bądź jeden bądź drugi silnik, wykażal, iż samolot zupełnie pewnie utrzymuje się w powietrzu.

ANGIELSKA LOTNICZKA.

Pani Elliott - Lynu jest pierwszą kobietą, która otrzymała dyplom pilota w angielskiej szkole lotniczej. Pozatem pani Elliott-Lynu musi być nieprzeciętnie dzielną kobietą, jeśli nie waha się odbywać loty nocne, które są dużo więcej trudne od dziennych z powodu trudności, jakie przedstawia start i lądowanie na terenie częściowo tylko oświetlonym.

—oo—

Tunel pod kanałem gibraltarskim.

Madryt, w sierpniu.

Jeszcze w listopadzie 1918 r. został wyrobiony projekt budowy tunelu pod Cieśniną Gibraltarską, lecz zawiązania powojenne, brak funduszy w Hiszpanii i niepewne położenie w Marokku spowodowały odroczenie urzeczywistnienia tego planu.

Obecnie z inicjatywy króla hiszpańskiego, zajęto się znowu po-

ważnie tą sprawą. Po stronie hiszpańskiej tunel rozpoczynałby się obok miejscowości Tarifa, po stronie zaś Marokka wchodziłby w ramię dwa punkty. Długość tunelu ma wynosić 25 km. Przejazd pociągiem przy szybkości 80 km na godzinę, trwałby ma 20 minut.

Koszta budowy wynosić będą w przybliżeniu 250 milionów franków w złocie.

—oo—

Wiadomości z kraju.

× Za pobicie dyrektora gimnazjum. Sąd okręgowy skazał ucznia 8-mej klasy gimn. w Kielcach Józefa Łabęckiego, za pobicie w szkole dyrektora Białochołowego na 6 dni aresztu domowego. Sąd drugiej instancji przychylił się jednak do odwołania prokuratora i skazał Łabęckiego na miesiąc więzienia bezwzględniego.

× Kongres kupców. W pierwszych dniach września, odbędzie się we Wiedniu międzynarodowy zjazd

kupców - podróżnych — a to w czasie Tangów wiedeńskich.

DOCHODOWOŚĆ LASÓW PAŃSTWOWYCH.

Warszawa. (Tel. wł.).

Administracja lasów państwowych w pierwszej połowie b. r. osiągnęła czysty dochód w sumie 22,335,570 zł., czyli o 5,535,570 zł. więcej niż przewidywano. W porównaniu do roku zeszłego rentowność lasów wzrosła w b. roku o 64 procent.

—oo—

Ze świata.

+ Polska wystawa retrospektywna w Paryżu. Sfery artystyczne w Paryżu krzątają się koło utworzenia retrospektywnej wystawy sztuki polskiej. Zarząd muzeum luksemburskiego gotów jest oddać komitetowi, zawiązanemu w powyższym celu, gmach, znajdujący się na placu de la Concorde, a noszący nazwę „Jeu de Paume”.

+ Ogólna ilość filatelistów na świecie ma wynosić 2,323,000. Z tego przypada na Stany Zjednoczone i Kanadę przeszło milion, na Niemcy 440,000, Anglię 363,000, Francję, Bel-

gię, Holandję Szwajcarię 300,000, Austrię, Węgry, Czechosłowację i Jugosławię 100,000, na Włochy, Hiszpanię, Portugalję, Rosję i państwa skandynawskie 60,000, na Azję i Afrykę południową po 20,000, a na Afrykę i Australię 10,000.

OKULISTA

dr. Leon Gruder, ordynator przy ul. Romanowicza 7, 201 od godziny 12-1. 3-5.

Przed wrześniową sesją Ligi Narodów.

Genewa, 19. 8. (AW). Sekretariat Ligi Narodów ogłosił terminy rozpoczęcia prac Ligi Narodów. Komisja dla rekonstrukcji Rady Ligi zostanie zwołana na 31 b. m. Posiedzenie Rady rozpocznie się już 2 września, zamiast — jak poprzednio ogłoszono — 3-go. Tego samego

dnia zbiera się komisja finansowa Ligi, która między innymi rozpatrzy sytuację finansową Gdańska.

Warszawa, 19. 8. (PAT). Radcą prawnym delegacji polskiej na VII Zgromadzenie Ligi Narodów będzie p. Leon Babiński, radca prawny Ministerstwa spraw zagranicznych.

Stanowisko Angji wobec problemu rokonstrukcji Rady Ligi Narodów.

London, 19. 8. (AW). Ostatnie instrukcje lorda Cecila wskazują, iż stanowisko Anglii wobec problemu reorganizacyjnego Rady Ligi Narodów streszcza się w stanowisku uznawania konieczności przyjęcia na miejsce stałe w Radzie jedynie Niemiec.

W stosunku do Hiszpanii — jak dotąd — Anglia nie zajmuje stanowiska w tym stopniu uступliwego, aby pozwalało ono sądzić, iż przedstawiciele angielscy na zgromadzeniu wrześniowym zgodzą się na żądanie hiszpańskie w sprawie miejsca stałego. Istnieje natomiast tendencja zarówno w stosunku do Hiszpanji, jak i Polski, udzielenia im miejsc powstałych na kilka lat, prawdopodobnie do 6-ciu.

Włochy poprą słuszne żądania Polski.

Rzym, 19. 8. (PAT.) Wiceminister spraw zagran. Grandi w wywiadzie z korespondentem P. A. T. — na pytanie, jaka będzie polityka Włoch na najbliższej sesji Ligi Narodów odpowiedział:

„Włochy udają się do Genewy bez żadnych zobowiązań w kierunku podtrzymywania czyjejkolwiek tezy. Nie zobowiązały się one wobec nikogo do podtrzymywania tych lub innych żądań. Włochy zachowują w Genewie ogólną linię tej polityki, jaką prowadziły w Locarno. Pokojowa polityka Włoch dążyć będzie i

współdziałać w sprawiedliwym rozwiązaniu najważniejszych zagadnień genewskich. Włochy mają nadzieję, że w Genewie nie zostaną wysunięte bezwzględne żądania, uniemożliwiające pogodzenie słusznych aspiracji, poszczególnych narodów z interesami Ligi Narodów.

Żądanie Polski stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów jest słusznym i sądzę, że takie miejsce z wyboru Polska powinna uzyskać. Żądanie to, jako słuszne Włochy mogą poprzeć a realizację jego powitać z zadowoleniem.

Rząd a potrzeby gospodarcze G. Śląska.

Warszawa, 19. 8. (AW.) Pod przewodnictwem p. Prezydenta Rzpikiej Mościckiego odbyła się konferencja ministerjalna dotycząca spraw G. Śląska, z udziałem premiera Bartla i ministrów przemysłu i handlu, pra-

cy, spraw wewnętrznych, oraz wojewody śląskiego. W wyniku konferencji przyjęto szereg postanowień z zakresu polityki gospodarczej na G. Śląsku.

Konflikt między Cziczerynem a Stalinem.

Moskwa, 19. 8. (AW). W zdrowiu Cziczeryna nastąpiła pewna poprawa. Cziczeryn nie objął jeszcze jednak komisariatu lud. do spraw zagran., który obecnie prowadzi Litwinow. W kołach politycznych mówią poważnie o różnicy zdań i wynikłych na tem tle konfliktach pomiędzy Cziczerynem a Stalinem.

Podawana jako powód zatargu różnica zdań pomiędzy obu politykami i różnica w zapatrywaniach na zagadnienia polityki zagranicznej, nie wydaje się prawdopodobną ze względu na stałe utajniania się

dotąd zbieżność linii polityki zagranicznej zarówno Stalina, jak i Cziczeryna. Znacznie prawdopodobniejsza jest druga wersja, iż konflikt wynika na tle oporu Cziczeryna przeciwko wygrywaniu go przez Stalina i większość rządząca Politbiura przeciwko opozycji, co było sprzeczne z dotychczasową taktyką Cziczeryna niemieszania się do konfliktów wewnętrznych w partii.

W każdym razie wiadomości o związanej z temi konfliktami bliższej dymisji Cziczeryna należy uważać za przedwczesne.

Mordercze „rady“ znachorki.

Niesłychana zbrodnia w Starosamborskiem.

Lwów, 20 sierpnia.

Donoszą nam z Sambora o niesłychanej zbrodni, jaka zdarzyła się we wsi Starzowice, pow. Stary Sambor.

Kilka tygodni temu umarł nagle w tej wsi gospodarz Iwan Barbaraka. Onegdaj na skutek doniesienia tamtejszego wójta, podejrzewającego morderstwo, odbyła się ekshumacja zwłok, a sekcja wykazała, że Barbaraka otruty został strychniną.

Wdrożono dochodzenia, które ustalily, że Barbaraka żył źle ze swą żoną Marią. Udała się ona do miejscowej znachorki Zofji Michalkowej po poradę, która za sowitem wynagrodzeniem dała jej proszek, mający „uspokoić“ w zupełności a-

wanturniczość męża. Marija po przybyciu do domu, wysypała proszek ten do wódki i podała mężowi. Barbarakową oraz Michalkową aresztowano. Aresztowano również aptekarza z Sambora, Władysława Przerodnika, który strychninę sprzedał znachorce.

W związku z tą sprawą wyszło na jaw, że przed sześciu laty w ten sam sposób otruła męża również niejaka Maria Ogrodnik, która później wyszła za mąż za Hirynia Hulewicza. Hulewicza oraz małżonkę aresztowano również, zaś za aptekarzem Gundermanem, który przebywa podobno we Lwowie czynione są poszukiwania.

Wielka katastrofa kolejowa na linii Berlin-Kolonja.

Przyczyną wykolejenia pociągu pospiesznego zbrodniczy zamach. 12 osób zabitych, 30 rannych.

Berlin, 19. 8. (PAT). Jak donoszą pisma, na linii Berlin - Kolonja wydarzyła się ub. nocy katastrofa kolejowa. Mianowicie pociąg pospieszny, który wyjechał z Berlina o godz. 10.35 wieczorem, wykoleił się w pobliżu stacji Leiferde.

Lokomotywa i 7 wagonów wyskoczyło z szyn; 7-my wagon najechał na 6-ty, niszcząc go zupełnie. Dotychczas stwierdzono, że 12 osób poniosło śmierć, a 30 osób jest rannych. Przyczyną katastrofy był zbrodniczy zamach przez rozsrubowanie szyn.

Berlin, 19. 8. (PAT). Przybyli na miejsce katastrofy kolejowej pod Lehte inżynierowie stwierdzili, że na pociąg dokonano zamachu przez usunięcie śrub na szynach. Wedle opisu naocznych świadków, podczas katastrofy odbywały się pełne grozy sceny wobec ciemności i ulewnej deszczu. Wstępne śledztwo wykazało, że zamach dokonali członkowie bandy rabusiów kolejowych. Dyrekcja kolei niemieckich wyznaczyła za ujęcie sprawców nagrodę 25.000 mk.

Zabójstwo oficera przez szeregowca.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 sierpnia.

Z Chelma donoszą: Nocy dzisiejszej rozegrała się w Chelmie krwawa tragedia. Szeregowiec 2 pułku artylerji, Obeluk, pełnił nocy dzisiejszej straż przy magazynie amunicyjnym. Około godziny 12 w nocy do magazynów zbliżył się oficer inspekcji warty, podporucznik Wojciech Surówka, w celu dokonania inspekcji warty. W powietrzu panowała mgła. Obeluk słysząc w ciemności zbliżające się ku niemu kroki zniechęcił broń w kierunku poruszającej się w mgle postaci.

Na wezwanie: „Stój bo strzelam!“ kiedy postać nie zatrzymała się, oddał strzał. Zaalarmowana strzałem warta, przybiegła na miejsce i przy świetle lampki elektrycznej rozpoznała w brończącym krwią osobniku oficera inspekcyjnego, podporucznika Surówkę. Miał on prześtrzelone gardło.

Wszelka pomoc okazała się bezskuteczna. Podporucznik Surówką po kilku minutach zmarł. Do czasu ukończenia śledztwa szeregowiec Obeluk zostaje aresztowany.

Zlikwidowanie strajku drukarzy w Warszawie.

Strzelanina na wiecu strajkowym.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 sierpnia.

Trwający od szeregu miesięcy strajk drukarzy w Warszawie został zlikwidowany na podstawie umowy pomiędzy Zjednoczeniem zawodowym polskich drukarzy a Zw. właścicieli drukarni.

W celu omówienia tej sprawy zwołane zostało na wczoraj w lokalu Związku drukarzy w Alejach Jerozolimskich zgromadzenie. Na zgromadzenie to przybyli członkowie związku zawodowego, niezadowoleni z zakończenia sprawy strajku i usiłowali wtargnąć na salę. Naprzeciw nich wyszło ze sali 4 osobników i po krótkiej utarczce słownej dobyli z kieszeni broń, oddając 7 strzałów.

Strzały te szczęśliwie nikogo nie

zranily. Wobec tego opozycjoniści wycofali się na ulicę i tu oczekiwali końca obrad. Po wyjściu uczestników zgromadzenia, grupa członków związku zawodowego rozpoznawszy owych strzelających przyłączyła się do nich i na ulicy Marszałkowskiej zastąpiła im drogę.

Zapytani o powód strzelaniny dobyli powtórnie rewolwerów i oddali ku przeciwnikom 4 strzały, wskutek czego ci ponownie się wycofali, a dopiero na ulicy Poznańskiej wezwali przechodzący patrol policji do interwencji. Trzech drukarzy aresztowano, jeden zbiegł. Przy rewizji okazało się, że posiadają oni wszyscy formalne pozwolenia na noszenie broni.

Strajk węglowy w Anglii trwa nadal.

Bezpośrednie rokowania górników i przemysłowców bez rezultatu.

London, 19. 8. Dzisiejsze pierwsze, po przerwie 2-miesięcznej, bezpośrednie rokowania górników i przemysłowców węglowych nie doprowadziły do porozumienia. Właściciele kopalń, w komunikacie przypominają, że górnicy zwrócili się z prośbą podjęcia rokowań do stowarzyszenia właścicieli kopalń. W odpowiedzi na to przewodniczący tego stowarzyszenia, Evans Williams, zaprosił górników do narad wspólnych, dając im w ten sposób możliwość wyłuszczenia swych żądań.

London, 19. 8. (PAT). Komunikaty, ogłoszone po konferencji przez Związek właścicieli kopalń i federację górników, wskazują na to, że górnicy podtrzymują żądanie co do zawarcia porozumienia ogólnonarodowego i nie ugiadają się na ja-

kielkolwiek powiększenie dnia pracy oraz uważają, że dyskusja nad sprawą płac może się odbyć dopiero po przeprowadzeniu nowych badań nad sprawą reorganizacji przemysłu górniczego.

Górnicy zamierzają również domagać się subsyduum od rządu. — Właściciele kopalń uważają powiększenie dnia pracy za bezwarunkowo konieczne do dalszego istnienia przemysłu i zapowiadają, że okręgowe zgrupowania w stowarzyszeniu właścicieli kopalń sprzeciwiają się kategorycznie jakiemukolwiek ustaleniu płac inaczej, jak tylko w drodze bezpośrednich rokowań między przedstawicielami kopalń w ich okręgach z przedstawicielami ich własnych robotników.

KRONIKA.

SIERPIEŃ
20
PIĄTEK

Dziś: rzym.-kat.
Słefana gr.-kat. De-
metryja.

Jutro: rzym.-kat.
Joanny Frem. gr.-
kat. Jemyliana.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Piątek 20 bm. „Teresina” operetka
w 3 akt. Oskara Straussa, przekład K.
Wroczyńskiego. Premiera.
Sobota 21 bm. „Teresina”.
Niedziela 22 bm. „Nitouche”.

TEATR NOWOŚCI.

Piątek 20 bm. „300 dni”. Gość. wy-
stęp Aleksandra Zelwerowicza.
Sobota 21 bm. „300 dni” gość. wy-
stęp Al. Zelwerowicza.
Niedziela 22 bm. „Proboszcz wśród
bogaczy”. Gość. występ Aleksandra Zel-
werowicza.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Z powodu świeżania sali Teatr
kilką dni nieczynny.

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:

Apollo: „Indyjski grobowiec”.
Chimera: „Kochanek własnej żony”.
Palace: „Jonące morze”.
Kino Marysiańska. Tajemnica pływają-
cego domu i gościnne występy artysty
scen warszawskich Józefa Staruszkiewi-
cza, autora-humorysty.

— Teatr Wielki, występuje dziś z pre-
mierą wspaniałej operetki Oskara Straussa
pt. „Teresina”. Na przepięknym tle fran-
cuskiej R viery, oraz w Paryżu za czasów
cesarstwa, toczy się żywa akcja, której bo-
haterami są: aktorka wędrowniej trupy pię-
kna Teresa (p. Korabianka), francuski ar-
ystokrata hr. Lavelette (p. Kulligowski), ksią-
żę Borghese (p. Tatrzanski), i Bonaparte
(p. Zabielski). W innych głównych rolach
wystąpią pp. Brzeska, Kowalski, Szosland,
Sowiński, Koczyński i inni. Przyszła
pełna misternych melodij muzyka, libretto
tryskające szampańskim humorem, efektowne
tańce układu Stanisława Fal szewskiego,
w końcu świetna gra artystów pod reży-
serją Michała Tatrzanskiego, zapewnią nie-
wzruszająco wielkie powodzenie.

— Teatr Nowości daje dziś „300 dni”,
niesłychanie wesołą farsę Gavotilla i Char-
veya. Pełna słonecznego humoru kreacja
znakomitego artysty Aleksandra Zelwerow-
icza i doskonała gra jego partnerów wy-
wołują nieustanny śmiech i burzę oklasków
na widowni.

— Krakowski Teatr Nowości, który
objeżdża całą Polskę z głośną
sztuką „Jak trudno być żydem”,
znanego autora Szaloma Alechema
w tłumaczeniu dr. A. Kanfera i B.
Horowitza w 3 aktach z prologiem
przyjeżdża również do Lwowa na
gościnne występy do sali Teatru
Bagatela. Pierwsze przedstawienie
odbędzie się w piątek dnia 20 bm.
o godz. 8.30. Dyrekcja Teatru No-
wości posiada wyłączne prawo gra-
nia tej sztuki w całej Polsce.

— **Wiec kolejarzy.** W piątek, dnia
20 sierpnia b. r. godzina 17-ta (5-ta
popołudniu) odbędzie się wiec koleja-
rzy w sali Związku Z. Z. P. Lwów,
ulica Gródecka 121, z następującym
porządkiem dziennym: 1. Dodatek
dla wojska, a pokrzywdzenie koleja-
rzy; 2. Przywrócenie ruchomej
mnożnej; 3. Wnioski. Zaprasza się
na ten wiec wszystkich kolejarzy i
ich reprezentacje, jakoteż wszyst-
kich pracowników państwowych.

— **Walne zgromadzenie człon-
ków związku bezrobotnych pracow-
ników umysłowych** odbędzie się w
czwartek 26 bm. o godz. 10 przed-
południem w sali Instytutu Techno-
logicznego przy ul. Bourlarda 5.
Porządek dzienny: Ukonstytuowa-
nie się stowarzyszenia. Wybór zar-
ządu. Wnioski i interpelacje.

— **Powódź fałszywych 50-groszó-
wek we Lwowie.** W ostatnich cza-
sach ukazała się we Lwowie ogrom-
na ilość fałszywych 50-groszów.
Fałszykiaty są tak misternie sporzą-
dzone, że trudno odróżnić je od mo-
net prawdziwych.

OD ADMINISTRACJI.

Wszelkie kwoty pod adresem
Administracji „Kurjera Lwowskie-
go” przysyłać należy przekazami
pocztowymi lub na numer P. K. O.
153.215.

Mówią, że...

po ulicach Lwowa
włóczy się obecnie mnóstwo furjatów, któ-
rzy nawet zagrażają już bezpieczeństwu
publicznemu.

Jeśli tak dalej pójdzie przejezdny nie bę-
dzie mógł odróżnić we Lwowie warjata od
człowieka normalnego — chwilowo uspo-
kojonego warjata będzie brał za zdrowego
obywatela, a Bogu ducha winnego miesza-
kańca, który jeszcze z biedy nie zawarował
za niebezpiecznego obłąkańca. Kto wie
może nawet w urzędach będą siedzieli u-
tajeni warjaci, warjatami będą motorowi
i szoferzy, a tych zdrowych, którzy będą
na nich narzekali wsadzać się będzie
w kafian bezpieczeństwa. Musimy więc być
świadkami niebawmych historii nadających
się świetnie jako temat do farsy. Będzie
niebezpiecznie, chodzić po ulicy? A czy
teraz jest bezpiecznie, kiedy buduje się
nowe bruki?! Zwarują ze strachu nor-
malni ludzie? Niema obawy! Skoro nie
zwarowali dotąd z braku mieszkania,
z powodu drożyzny, redukcji, obcinania
pensji, podatków, rumacji, licytacji, dłu-
gów i t. p. to już nic mu się nie stanie.
Z urzędników zresztą tyle już razy „robili
warjatów” różnymi obietnicami poprawy
ich doli, że zahartowani są dostatecznie.
A reszta mieszkańców, nie urzędnicy?
Jeśli się boi, niech wyjedzie. Będą miesza-
kania wolne. Może czynniki miarodajne,
skąpiące pieniądze na Kutparków tak my-
ślą? Wtedy niema co narzekać na brak
zrozumienia tej sprawy. Przeciwnie,
owszem, chwala Bogu!...

rrr.

— **Nominacja.** Prof. dr. Henryk
Schipper, literat i publicysta objął
stanowisko profesora literatury pol-
skiej w Państwowym Seminarjum
nauczycielskim w Warszawie. Prof.
dr. Schipperowi, którego serię ar-
tykułów o kryzysie ideowym mło-
dzieży drukowaliśmy niedawno w
naszym piśmie, zasyła Redakcja
„Kurjera Lwowskiego” życzenia o-
wocnej pracy na nowym poste-
runku.

— **Kurs kierowców automobili-
owych.** Izba handlowa i przemysłowa
we Lwowie rozpoczyna w swej
szkole kierowców samochodowych
dnia 1 września b. r. 3-miesięczny
kurs nauki jazdy. Kurs będzie
obejmował prócz nauki jazdy, nau-
kę wykonywania najpotrzebniej-
szych napraw motoru i automobi-
lu, praktyczne wykłady z zakre-
su budowy motoru i wozu oraz
wykłady przepisów administracyj-
no-policyjnych.

Zgłoszenia na kurs przyjmuje i
bliższych wyjaśnień udziela Od-
dział techniczno-przemysłowy Izby
ul. Bourlarda 5, II. p. od godziny
9-tej do 2-giej.

— **Nagły zgon.** Pociągiem stani-
sławowskim do Lwowa przyjechała
Teodora Cisakowska, żona policjan-
ta gminnego w Monasterzyskach ko-
ło Buczacza, celem leczenia się tu
na astmę. Gdy schodami w towa-
rzystwie męża udawała się do wyj-
ściowego tunelu, nagle upadła i w
kilką sekund później zakończyła ży-
cie. Zwłoki jej przeniesiono do kole-
jowego ambulatorjum.

— **Pożar pod Lwowem.** W Pia-
skach pod Lwowem wybuchł wczor-
raj pożar w zagrodzie Ewy Byłyń,
który zniszczył spichrzę wraz z zbo-
żem i inwentarzem. Szkoda wyno-
si kilka tysięcy złotych. Zachodzi
podejrzanie podpalenia. Dochodze-
nia prowadzi policja powiatowa.

Na sezon letni

wprowadził

„Kurjer Lwowski”

dwutygodniowy abonament
za nadesłaniem 2 zł. 50.

Z targu.

Lwów, 20 sierpnia

Ceny nabiału: 1 l mleka 30—40 gr.,
litr śmietany 140—2 zł., 1 kg. masła
5—6— zł., sera 120—160 zł.

Jaja: po 13—15 gr.

Kurczęta: po 3—5 zł. para.

Jarzyn: 1 kg. młodych ziemn. 15—20 gr.,
ogórki po 2—5 gr. sztuka, wiązka pie-
truszkli 5 gr., kalafior po 20—50 gr., ka-
larepa po 5 gr., 1 kg. fasoli szparagowej
60 gr. wiązka marchwi 5 gr.

Owoce: 1 kg. jabłek 40 gr. do 2 zł., gru-
szek 60 gr. do 2 zł., śliwek 150.

— **Reorganizacja aresztów poli-
cyjnych we Lwowie.** W związku z
rewelacjami prasy lwowskiej o nie-
porządkach w aresztach policyjnych
których ofiarą padł sp. Roman Wen-
kler, odbyła się wczoraj w Wole-
wodzie lwowskiej konferencja
czynników administracyjnych z wo-
jewództwa, na której powzięto uchwałę
przedsięwziąć reorganizację zarządu
aresztów policyjnych.

— **Tragiczny wypadek.** W Droho-
wyżu zginęło od wybuchu niewy-
strzelonego granatu 2 ludzi. Jak wy-
kazano dochodzenia, granat ten po-
zostawiony został na polach (przez
6 pułk artylerji, który obok Droho-
wyża odbywał ćwiczenia w ostrym
strzelaniu.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Jan
Buk 15 letni pastuszek z Koziołki
pasł krowy na nasypie kolejowym
obok dworca w Persenkówce. W
chwili, gdy Buk spacerował sobie
po szynach nadjechał pociąg. Lokomo-
tywa nagle uderzeniem zrzuciła
chłopca z nasypu. Wskutek upadku
złamał on nogę i doznał wstrząsu
mózgu.

— **Kradzież pieczywa.** W piekarni
Mosesa Entzweiga przy ul. Śnieżnej
liczba 7 od dłuższego czasu popeł-
niano systematyczne kradzieże pie-
czywa. Obecnie wyszło na jaw, kto
jest sprawcą i policja aresztowała
dwóch pomocników piekarskich a to
Antoniego Kandla i Izaaka Streit-
felda.

— **Kradzież na dworcu kolejo-
wym.** W poczekalni trzeciej klasy na
głównym dworcu kol. odjazdu po-
ciagu oczekiwał Feliks Czerniak,
kapral 43 pp. w Brodach, wraz z Jó-
zefą Komarówną, pochodzącą z Le-
tni k. Drohobycza. Mając wiele cza-
su do odjazdu, oddali swoje pakunki
pod opiekę jakiegoś podróżnego, a
sami udali się na przechadzkę w
ulicę Dojazdową. Gdy po niedługim
czasie wrócili, nie zastali ani owego
podróżnego, ani swoich pakunków.
Podróżny zabrał kosz z garderobą
Czerniaka i gotówką 62 zł., zaś Ko-
marównę pakunek, zawierający kil-
ką jej sukienek i bieliznę.

— **Złodziej z Wilna na występach
we Lwowie.** Policja przyaresztowa-
ła podejrzaną parę, która na szkodę
Jana Pawłowskiego, zam. przy ul.
Cłowej 2. skradła trzy szale jedwa-
bne wartości 140 zł. W policji nastę-
pnie stwierdzono, że jestto para zło-
dziejska pochodząca z Wilna, a mia-
nowicie Chaja Lea Wojnerowicz,
zam. przy ul. Kopalnicza 8 i Effy
Gerschanów, zam. przy ul. Szpital-
nej.

— **Włamanie.** Tej nocy jakiś spraw-
ca włamał się do mieszkania Mi-
chała Korzeniowskiego przy ul. Ko-
chanowskiego l. 38. Zabrał on stam-
tąd garnierobę oraz gotówkę.

— **Kieszonkowy złodziej.** Do are-
sztów policyjnych dostał się niejaki
Józef Dudziak, liczący 22 lata, zam.
w Sokolnikach Nr. 107 pod Lwo-
wem. Dopuścił się on kradzieży kie-
szonkowej na szkodę Edwarda Bo-
gara, zam. przy ul. Mącznej 21, któ-
remu skradł 726 zł.

WALKA Z DROŻYZNĄ WE FRANCJI.

Paryż, 18. 8. (PAT.) Dziś rano
odbyło się posiedzenie rady gabinet-
tovej, na którym zastanawiano się
nad środkami zwalczania drożyzny
Posiedzenie rady ministrów odbę-
dzie się w piątek.

Targi Wschodnie.

URZĄD POCZTOWY „TARGI WSCHODNIE”.

Z dniem 2 września r. b. wchodzi
w życie urząd pocztowy, telegrafic-
zny i telefoniczny na placu po-
wystawowym we Lwowie z nazwą
„Lwów — Targi Wschodnie”, na
czas trwania Targów tj. do 15 wrze-
śnia włącznie.

Zakres działania tego urzędu o-
bejmuje:

1) W dziale pocztowym, przyimor-
wanie wszelkiego rodzaju przesyłek
tak pocztą listową, jak i paczko-
wej i doręczanie tychże na terenie
„Targów Wschodnich”; 2) W dziale
telegraficznym przyjmowanie i
doręczanie telegramów; 3) W dzia-
le telefonicznym przeprowadzenie
rozmów miejscowych i między-
miastowych.

Służbę oddawczą t. j. doręczanie
przesyłek poczty listowej i paczko-
wej dla okręgu urzędu pocztowego
„Lwów — Targi Wschodnie” usku-
teczniać ma urząd pocztowy
Lwów 1.

AKCJA HODOWCÓW DROBIU NA TARGACH WSCHODNICH.

Targ drobiu, gołębi i królików,
który pod patronatem państwowe-
go Banku Rolnego urządził Tow.
hodowców drobiu i królików we
Lwowie wspólnie z sekcją chowu
drobiu Tow. Gospodarskiego Wschod-
niej Małopolski na placu VI. Tar-
gów Wschodnich w osobnym pa-
wilonie wystawowym w pobliżu
głównego wejścia od 5-go do 9-go
września, zapowiada się doskonale
i będzie wydatnie przez hodowców
obesłany. Obok kur, panterek, in-
dyków, kaczek, gęsi, gołębi, paw-
łabędzi i królików, obejmie on
drób bity, i wyroby z niego, jak
półgąski, pasztety i t. p., futerka
i skórki królicze, oraz wyroby
z tych materiałów, aparaty i przy-
rządy do hodowli, szkodniki dro-
biu, środki lecznicze i szczepionki
używane w chorobach drobiu i
królików, oraz wydawnictwa nau-
kowe z zakresu hodowli plectwa
domowego i królików.

W dniu otwarcia Targów uka-
że się z druku bogato ilustrowany
pamiętnik, który będzie zawierał
nie tylko systematyczny spis oka-
zów i wystawców, ale i obszerną
treść z zakresu gospodarczego
znaczenia hodowli drobiu, gołębi
i królików, oraz ryciny i opis ro-
zmaitych ras tych zwierząt, jak
niemniej widoki wzorowych kur-
ników niektórych wybitnych za-
kładów hodowlanych z Małopolski.

Kurjer ekonomiczny.

OBRÓT BEZGOTÓWKOWY.

Obroty Izb Rozrachunkowych w lipcu b. r. wykazują dalszą poprawę, a mianowicie: wzrost z 77 na 86 milj. Wzrost ten dotyczy szczególnie Warszawy, gdzie obroty z czerwca wynosiły 47, w lipcu zaś 55 milj.

WKLADY OSZCZĘDNOŚCIOWE W P. K. O.

Wkłady oszczędnościowe w P. K. O. wykazały w ciągu lipca dalszy wzrost, w końcu czerwca wkłady wynosiły 15.8 milj. zł. w połowie lipca 16.7, 31 lipca 17.5, 10 sierpnia 18.2, milj. zł.

EKSPORT DRZEWA.

Eksport drzewa polskiego ciągle się zwiększa. Pośrednicy drzewni, którzy zarabiają przy większych transakcjach z naszymi eksporterami bardzo poważnie prowizją „wypychają” na rynki europejskie przedewszystkiem drzewo polskie. Wielkie ilości drzewa importuje Anglia, następnie Holandia, Belgia a ostatnio Niemcy i Czechosłowacja. Na rynku wewnętrznym panuje mocniejsza tendencja z powodu braku niektórych gatunków towaru, co tłumaczy się zwiększonym eksportem. Prowizja nabrywa większą ilość desek przeznaczonych dla celów budowlanych. Poszukiwane jest również drzewo opałowe.

NAWOZY SZTUCZNE.

Państwowa Fabryka Związków Azotowych w Chorzowie rozpoczęła z początkiem lipca sprzedaż nawozów na sezon jesienny, udzielając rolnikom jaknajdalej idących ulg kredytowych. Ceny pozostały naogół takie same jak w sezonie wiosennym. Hurtownicy otrzynują przy niektórych gatunkach kredyt 3 — 4 miesięczny, za niektóre zaś towary muszą płacić 1/3 część gotówką, resztę weksłami z terminem do 6 miesięcy. Podobne ceny i warunki dają sp. akc. Eksploatacji Soli Potasowej we Lwowie i inne. Na rynku wydają się znaczne zapotrzebowanie na tomasynę.

GIELDA LWOWSKA.

Nastroj ospały. Transakcje naogół skromne. Akcje bankowe zaniedbane. — W Cegielskim zaoferowanie zwiększone. W placemtu: Parowozy 0.34 (0.37 towar). Lokomotywy 0.95, Górka 13.50 (bez zaoferowania). — Akcje handlowe bez podaży i bez popytu. — Tendencja chwilejno - niżkowa. — Usposobienie bez ochoty.

Kotowane: Chybie 15.30, 15.25; Cegielski 18.25; Gazolina 2.25; Tesp 15.75.

OBROTY PRYWATNE.

Wczoraj w dalszym ciągu tendencja lekko zwyżkowa. Obrót średni.

Dolary amer. 9.05 — 9.06; dol. kanad. 8.98 — 9.00; kor. czeskie 0.26 i jedna piąta — 0.26 i pół; leje 0.04 i jedna ósma — 0.04 i pół; franki franc. 0.21 i pół — 0.22; franki szw. 1.70 — 1.75; funty szterlingi 42.20 — 42.60.

Złoto: 20 kor. 36 — 36.40; 20 frk. 33.50 — 34.00; 20 mrk. 41.50 — 42.00; 10 rubli 45.50 — 46.00.

Srebro: kor. austr. 0.74 — 0.78; 5 kor. austr. 3.90 — 4.15; flor. 1.95 — 2.10; ruble 3.10 — 3.24; kop. za rubel 1.55 — 1.65.

GIELDA ZBOŻOWA.

Sytuacja analogiczna do wczorajszej. Ceny niezmiennone. Tendencja ustalona. Usposobienie nadal ożywione.

Pszenica nowa z natychmiastową dostawą 42 zł. Żyto nowa z natychmiastową dostawą 28.50 zł. Owies nowy z natychmiastową dostawą 24 zł.

Kurjer Radjowy

CO USLYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

Warszawa (480). Godz. 17. Odczyt prof. Mościckiego o najnowszej historii Polski. — Godz. 18: Odczyt p. Pelczyńskiego p. t.: „Kobieta dzisiejsza”. — Godz. 19. Odczyt p. Suskiego p. t.: „Podział administracyjny Rzeczypospolitej”. — Godz. 20: Koncert kameralny. Utwory Beethovena, Schuberta i Brahmsa.

Berlin (504). Godz. 20.30. „Stomiana wdówka”, operetka w 3 aktach Leo Blecha.

Hamburg (392.5). Godz. 20.30. Koncert z Alster.

Rzym (425). Godz. 21.45. Koncert lekkich utworów.

Praga (368). Godz. 20.02. Koncert na tamburinach, instrumentach dętych etc.

Londyn (365). Godz. 20.30. „Rigoletto”, opera Verdiego.

NIECO O GŁOŚNIKACH RADJOWYCH.

Jak mało ludzi, posiadających głośniki radjowe, jest zadowolonych. Jeden głośnik chanczy, drugi kwiczy, trzeci sęka, i właściwą nazwą dla takiego instrumentu byłaby nie głośnik, ale raczej wyjnik. Bo i naprawde, trudno znaleźć głośnik, któryby na to miało w pełni zasługiwał.

Czego wymagamy od dobrego głośnika? Otóż to, by oddawał on muzykę czysto bez faworyzowania tonów wysokich, a oddawania tonów niskich skrzecząco i by słowa mówione były o barwie naturalnej. Głośniki, posiadające membrane płaską, nie mogą odpowiadać tym wymaganiom, a to dlatego, że membrana ta posiada przez swój ciężar pewną własną frekwencję i dlatego przy pewnych tonach oddaje je bardzo silnie zmniejszając. Tak samo, jak nikt nie mógłby śpiewać, gdyby na piersiach położono mu ciężar 1.000 kilogramowy. Istnieje jednakowoż jeden typ głośników, cieszących się zdawną sławą. Tymi głośnikami są głośniki Browna, znanej firmy angielskiej.

Posiadają one membrane koniczną z cieniutkiej, jak papier, blachy aluminiowej, z umieszczonym nad magnesami, również konicznie ustawionymi, łożyskiem przytwierdzonym do membrany. — Ta lekkość membrany gwarantuje wolność jej od wibracji przy pewnych frekwencjach i dlatego zapewnia nam czystość niebywałą głosu, jak i muzyki. Są to głośniki, których w zachodnich stronach Europy nikt nie reklamuje, ponieważ reklamy one nie potrzebują i gdy tylko powie się jedno słowo: „Brown” — każdy schyla głowę przed tą nazwą. — U nas, we Lwowie, widzieliśmy takie głośniki w firmie: „Radio-Kinofon”, ul. Trzeciego Maja 11 A. — Co ważniejsze, to to, że mimo swej jakości nie są one droższe od innych, o wiele gorszych. Jeżeli więc który z amatorów pragnie zakupić głośnik, to radzimy tylko ten fabrykat.

KURJER SPORTOWY.

Dziś 70 p. p. (Górny Śląsk) - 6 p. lotniczy. Zawody o mistrzostwo armji o godzinie 4 na boisku 19 p. p. na Cytadeli.

Team A. - Team B. 3:0 (3:0). W pierwszej połowie przewaga Teamu A., który uzyskuje trzy bramki przez Witkowskiego, Steuermanna i Wiśnickiego, po przerwie gra równa. — Sędzia p. Bodar. Publiczności 1000.

Pogoń II. - Sparta II. 11:0 (6:0). Zastużone zwycięstwo Pogoni w mistrzostwie rezerw, która przewyższała przeciwnika pod względem taktycznym i technicznym. Sędziował p. Szydłowski.

ZAWODY PAŃ.

W niedzielę, 22 b. m., rozegrają żeńskie drużyny czołowych klubów zawody w piłce ręcznej w czasie zawodów lekkoatletycznych Lwów-Warszawa, o godz. 10.30 przed poł. w parku I. L. K. S. Czarni; godz. 12.00: Z. T. G. Dror - Hasmonca; — godz. 12.30: Czarni - Lechia, ze względu na to, że zawody pań są za granicą bardzo licznie odwiedzane, powinna publiczność sportowa Lwowa pójść śladem sąsiadów, — wybierając się na powyższe zawody, które poprzedzą mecz lekkoatlet., budzący wielkie zainteresowanie.

ZAWODY O MISTRZOSTWO ARMJI.

Dnia 20 b. m., godz. 16-ta i dnia 21 b. m., godz. 15.15, odbędą się zawody w piłce nożnej elim. o mistrzostwo armji między drużynami: 6 p. lotn., 3 p. p. Leg. i 70 p. p. — na boisku 19 p. p. Cytadeli. Dnia 21 b. m. zawody o mistrzostwo klasy A. Hasmonca - Lechia również na boisku Cytadeli, godz. 16.45. Podczas zawodów przygrywać będzie przez oba dni orkiestra wojskowa. Zawody zapowiadają się interesujące. —

OSTATECZNY SKŁAD DRUŻYNY PAŃ NA IGRZYSKA W GOETOBORGU.

Polski Związek Lekkoatletyczny ustalił ostatecznie listę zawodniczek, które wyjeżdżają w dniu 21 — 22 b. m. do Goetoborga na Igrzyska Kobięce, a mianowicie: Konopacka, Wojarowska, Czajkowska, Grabicka, Jabłczyńska, Sądowska, Taborowiczówna.

Z ramienia Związku Dzieńmiłkarzy Sportowych, jedzie prezes p. W. Sikorski.

Na zawody pływackie o mistrzostwo Europy w Budapeszcie, wyjechał St. Świącki (AZS) i kpt. Kuncewicz (WKW).

Z ZAGRANICY.

Drezno. Reprez. Drezna - Budapeszt 5:1 (3:1). Druga klasa, Budapesztu.

Tallin. S. C. Kalew - Vivo A. C. (Budapeszt) 8:3 (2:2).

Ryga. Finlandja - Lotwa 4:1 (3:0). Praga. Sparta została mistrzem Ligi profesjonalnej.

Wiedeń. Austria rozegra w dniu 19 września 4 zawody reprezentacyjne a to: Austria-Węgry we Wiedniu, Budapeszt - Wiedeń w Budapeszcie, Budapeszt - Wiedeń w Budapeszcie (team amatorski) i Graz - Wiedeń w Grazu. Wniosek PZPN-u na rozegranie zawodów z Polską w tym samym dniu, został odrzucony.

W. A. C. wyjeżdża do Hiszpanji i rozegra w czasie od 11 września do 3 października 8 zawodów w Gijon, Ovideo, Barcelonie i Walencji.

„WARSZAWA” — „LWÓW”.

Pierwsze w Polsce zawody międzymiastowe w piłce ręcznej rozegrane zostaną w niedzielę 22 b. m. o godz. 4-tej na boisku I. L. K. S. „Czarni”. Reprezentacyjna jedynastka Lwowa złożona z najlepszych graczy, dołoży wszelkich starań, ażeby wyjść z tego pierwszego spotkania z honorem. Skład drużyny ustalony zostanie po zawodach Team A — Team B. rozegranych w piątek 20 bm o godz. 30 w parku „Czarnych”. Dalsze szczegóły w ataszach.

CEL WYSTAWY PRZEMYSŁOWO-SPORTOWEJ W WARSZAWIE.

W dniu 21 b. m., nastąpi otwarcie Wystawy Przemysłowo - Sportowej, która trwać będzie do dnia 10 września b. r. Wystawa zorganizowana będzie na terenach Warszawskiego Towarzystwa Kolarskiego, na Dynasach, w wielkiej sali gmachu, o raz w kioskach, na otwartym powietrzu. Przez cały czas trwania wystawy, odbywać się będą corocznie imprezy sportowe, jak piłka nożna, lekkoatletyka, kolarstwo, piłka rowerowa, wyścigi samochodowe, motocyklowe, uruchomiona zostanie strzelnica z broni małokalibrowej i łuków, gra polo, konkursy hipiczne, zapasy i podnoszenie ciężarów i t. p.

Zapisujcie się do Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

MIEJSKI TEATR WIELKI

Początek przedstawień o godz. 7.30

Piątek 20 sierpnia 1926.

Po raz 1-szy. Premjera. Po raz 1-szy.

Teresina

operetka w 3 aktach.

Osoby aktu I-go

Hrabia Didier Lavalette Kuligowski
Barbaroux, mer m. Fréjus Kopczyński
Calville, golarz Kowalski
Rossignol, dyrektor wędrowniej trupy Szosland
Teresa Korabianka

Daniel, wędrowny fryzjer-czyk Sowiński

Generał Bonaparte Zabielski

Osoby aktu II i III-go.

Generał Bonaparte Zabielski
Paulina ks. Borghese je-go siostra Brzeska
Książę Borghese, jej mąż Tatrzański
Marszałek Lavelette Kuligowski
Doktor Nauville Bykowski
Kamerdyner Fried
Daniel Sowiński
Teresina Korabianka

TEATR NOWOSCI.

Piątek 20 sierpnia 1926.

Gościnnie występ Aleks. Zelwerowicza.

300 DNI

(L'enfant du Miracle).

Farsa w 3 akt. Pawła Gavout'a i Roberta Charvey'a.

OSOBY:

Eliza Moulerey Trapszo
Georges Durieux Surzyński
Croche, budowniczy Zelwerowicz

Lescaplier, urzędnik z miasta Gueret

Lausquenet, notariusz Okornick'

Dr. Paradox, prof. uniw. Bielecki

Berta, jego żona Czaki

Hermani, dedektyw Szczęsna

Pani Langrune Miłski

Siostry Coconé Michnowska

Hermina, panna z magazynu Leszczyca

Groom

Małgorzata, pokojówka Zelichowska

Zuzia, pokojówka Hierowska

Baptysta, służący Przystawski

Rzecz dzieje się w Paryżu w mieszkaniu p. Moulerey.

NAJTANIEJ

Lwów
Boimów, 1.POLECAMY
WSZELKIE NAJPRZEDNIEJSZE GATUNKI
CUKRU
SPRZEDAŻ DETALICZNA.Lwów
Boimów, 1.

NAJTANIEJ

Na zlecenie telefoniczne nr. 48-31 dostarczamy do domu. 2433

A JEDNAK NIE WSZYSTKO
MOŻNA MĄC ZA PIENIĄDZE**ROCKFELLER** — choćby wydał miliony — nie przeczyta lepszej książki, niż powieść Tolstoja, Stewensona, Hamsuna, Welisa, którą każdy dziś może dostać za 95 groszy,

ZA CENĘ WYKONANIA PRACY NAJLEPIEJSZYCH PISARZY.

BIBLIOTEKA GROSZOWA
WARSZAWA, MONUSZKI 11.

W ostatnich tygodniach wydała:

L. Tolstoj — *Nadzi-~~wa~~*E. b. Stewenson — *Dziękuję Roddy*S. S. S. — *Opowieści*H. b. Welis — *Kraina Sępów*A. A. — *...*

Na warszawskim biurze

(wydania zbiorowego tom pierwszy)

Drukarnia: Bennett, Dębskiego,

Człobiega, Jokaya, Walter Scotta.

Tom 55 gr. Abonament kwartalny 9.50.

Dla prenumeratorków darmo magazyn

„NIE”, dostępny dla młodzieży.

Kupno i sprzedaż.

DEPEN do smażenia i na nalewki zł. 9 pomidory zł. 9 śliwki węgierskie zł. 9 gruszki stołowe zł. 8-50, jabłka zł. 8-50 wysyła w 5-kg. koszykach franko za zaliczką A. Wenkert, export owoców, Załeszczki. 2489**ENCYKLOPEDIA** Powszechna Orgelbranda z licznymi ilustracjami, mapami i tablicami kolorowanymi, 16 tomów, prawie nowych, oprawnych w półskórce, sprzedaż Księgarnia Małopolska Lwów, Zyblikiewicza 7. 2488

Różne.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Rawarska Jakob Schor rocznik 1900. 2490**UPRASZAM** osoby znające miejsce pobytu Stefana Marcinkowskiego syna Jana, urodzonego 1879, o łaskawe zawiadomienie: Anieia Marcinkowska, Borysław, skrytka 190, Województwo Lwowskie. 2461**GRAFOLOGINI**-chiromatka od 10-1, 4-7, Bema 6 I p. 2466

Mieszkania.

3 POKOJE z łazienką, z kuchnią lub bez, najchętniej w okolicy Politechniki poszukuje bezdzietne małżeństwo. — Zgłoszenia pod „E. W. inżynier” w administracji. 2475**POKÓJ** z utrzymaniem, fortepian, telefon w domu, do wynajęcia. Informacje: Tarnowskiego 20/II drzwi nr. 10 lub listownie pod „37-10” Lwów I. Skrytka nr. 19. 2468**PRZYJME** na mieszkanie z całym utrzymaniem od 1-go września br. kilka uczennic z niższych klas. Opieka zapewniona, fortepian w domu, możliwa konwersacja niemiecka, bliższa wiadomość Batoiego 9. II. piętro przez ganek na lewo. między godziną 3-5-tą. 2491

Posady i prace.

SZWACZKA poszukuje szycia po prywatnych domach. Zgłoszenia do Adm. „K. Lw.” pod „szwaczka” 2484**SZOPER** z dłuższą praktyką przyjmie posadę na skromnych warunkach w miejscu lub na prowincji ul. Nowa 19. Zamarszynów Lwów. 2419

Nauka i wychowanie.

BEZPŁATNIE listownie uczą stenografii wszystkich Instytut Stenograficzny, Warszawa, Krucza 26. 2083**STARANIE** i tano przepisuje na maszynie. Zgłoszenia do adm. „Kurjera Lw.” pod „Szybkość”. 1334-5**CHOROBY** weneryczne 1-20, Zboczenia płciowe 1-00, Kobiętki (aforyzmy) 2-50, Z kim się żenić 1-00, Za kogo wyjść zamąż 1-00, Życie płciowe 2-00, Dwie moralności 0-80, Miłość bez skazy 0-75. Każdą osobno lub wszystkie razem za 8-60 franko wysyła Księgarnia Wielkopolska Poznań, Podgórna 10/29. 2376

ZAKŁADY GRAFICZNE

A. HEGEDÜS

Sp. z ogr. odpow.

LWÓW, ul. Sw. MICHAŁA 4,
(boczna Kościuszki).

wykonują pierwszorzędnie: AKCJE, ETYKIETY, SYGNATURY, PAPIERY WARTOŚCIOWE, PLAKATY, REKLAMY, NUTY, DYPLOMY, nadto WYROBY LITOGRAFICZNE, TŁOZCZONE, oraz wszelkie roboty w zakresie ARTYSTYCZNEJ LITOGRAFJI W CHODZĄCE.

TELEFON: 18-14.

Wytwórnia obuwia

sportowego i luksusowego

JAN MUSZYŃSKI

Lwów, Jaglionińska 11. — Tel. 2531.

Wykonuje po najniższych cenach i punktualnie
wszelkie gatunki i fasonyobuwia damskiego, męskiego i dziecięcego
Lokal otwarty cały dzień. 2433**Zboże**i wszelkie produkty rolne kupuje i sprzedaje
na własny i cudzy rachunekFa „Polski Towar” Ska Lwów, Kopernika 9,
z o. o. 2177

telef. 8-96, 48-31. adr. telegr. „Towpol”.

Poszukuję 2-3 pokoi w śródmieściu na biuro. Zgłoszenia do Administr. „Kurjera Lwowskiego” pod „Olga”. 2432

Dla studujących
pokój z utrzymaniem

do wynajęcia. Fortepian, telefon w domu. Informacje: Tarnowskiego 20/II drzwi Nr. 10 lub listownie pod „37-10” Lwów I Skrytka Nr. 19.

Czytajcie! **LOT POLSKI** Popierajcie!Miesięcznik poświęcony sprawom żeglugi powiatrznej
Ogłoszenia w „Locie Polskim” mają wielką siłę atrakcyjną.Redakcja: WARSZAWA, Zamek.
Lwów, Komitet wojewódzki.**PARYSKI INSTYTUT KOSMETYCZNY**
„EUREKA”

Lwów, Bourliarda 4. 2068

zaopatrzywszy się w najnowsze i najlepsze środki kosmetyczne poleca swoim klientkom ażeby zaopatrzyły się w nie obecnie, gdyż zakład będzie zamknięty przez czas wakacyjny.

Poszukuję 2378

słomy prasowanejświeżej, wagonowo oraz zboża zaraz.
Zgł. Al. Czajkowski Cieszyn, Śląsk.**DRUKARNIA POLSKA**Lwów
ul. Chorążczyzna 17.
Tel. 29-19,

doskonale wyposażona

wykonuje wszelkie prace w zakresie
drukarstwa wchodzące

szybko, starannie i tanio!

Perlmuttera **Ultramaryna**jest bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny, wapna i celów malarskich.
Odnaczona na wystawach w Brukseli i Medjolanie złotymi medalami. 2290**Ceny ogłoszeń**: Za wiersz milimetry: Zwyczajny za tekstem 12 gr. Nadesłane i nekrologia 30 gr. Na pierwszej kolumnie 50 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar” 40 gr. Po kronice, komunikaty 36 gr. Dział ekonomiczny 40 gr. Drobnie ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 2 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 36 gr. Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej.Zakładem Nowej Polskiej Spółki Wydawniczej Sp. z ogr. odp.
Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel. 29-19.

Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroński,